

PANORAMA

Łaska

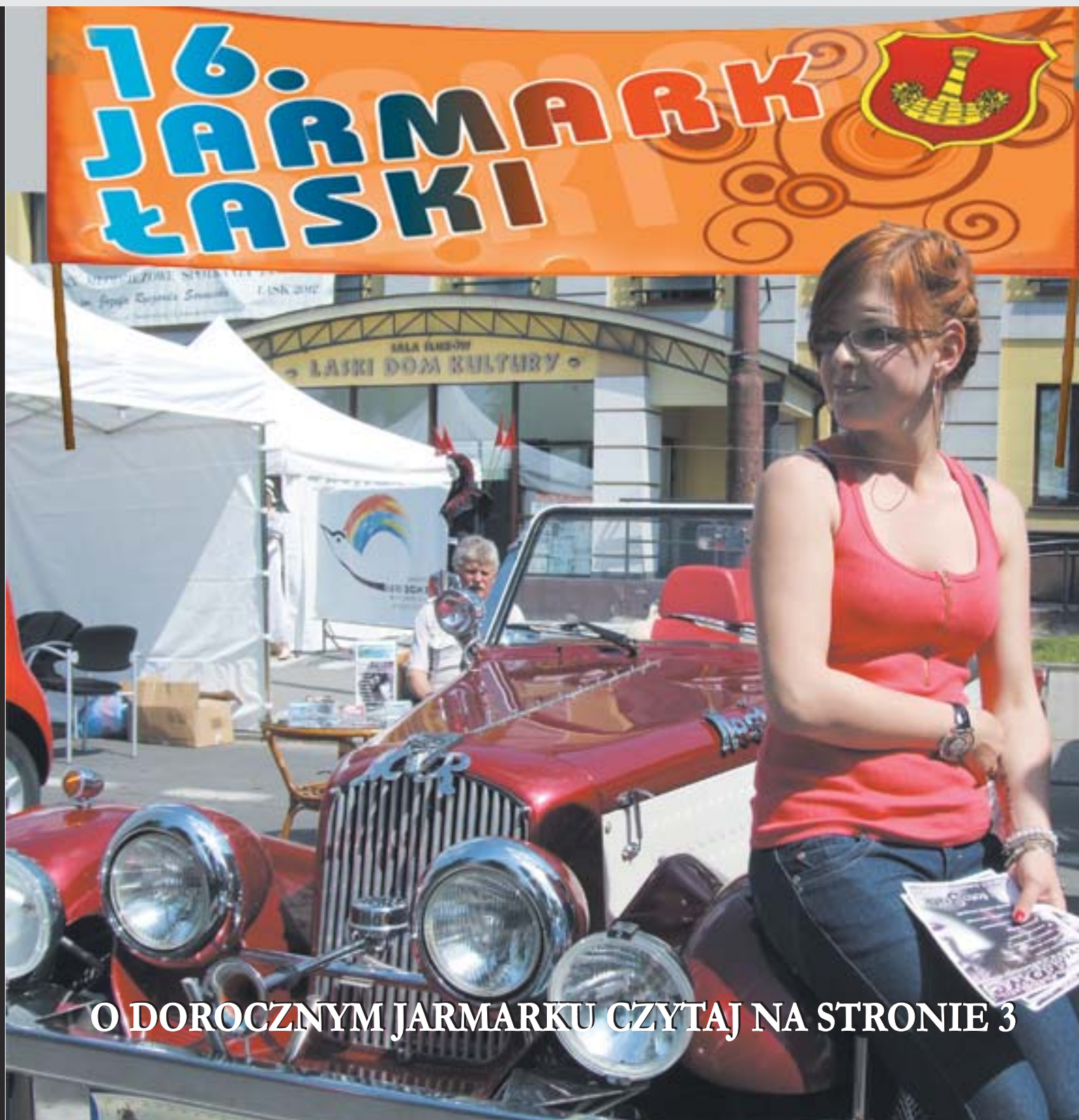


ŁASK

BUCZEK

SĘDZIEJOWICE

ISSN 1644-2636 Pismo samorządów powiatu łaskiego maj 2012 nr 5/123



O DOROCZNYM JARMARKU CZYTAJ NA STRONIE 3

STOŁÓWKI PO STAREMU

Szkolne stołówki, które podobnie jak w wielu miastach w kraju i u nas miały być zlikwidowane, decyzją burmistrza G. Szkudlarka pozostają po staremu. Tak więc nadal będą doładki i możliwość zjedzenia świeżego obiadu, a nie dowożonego przez firmę cateringową. Radni byli podzieleni, część uważała, że jest to decyzja konieczna, inni - że stołówki są szansą dla wielu dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin, a ponadto catering oznaczałby wzrost opłat i ograniczenie dopłat, co w konsekwencji odbiłoby się na uczniach.

Podobnego zdania jest wielu łaskowian, którzy chwala ostateczną decyzję burmistrza w sprawie szkolnych stołówek. Przy okazji przypomniana jest prywatyzacja np. żywienia czy usług pralniczych w szpitalach, co w wielu przypadkach okazało się błędem. (PE)

Burmistrz Łasku zaprasza na spotkanie w sprawie rewitalizacji Placu 11 Listopada

5 czerwca 2012 godz. 18.00 Łaski Dom Kultury

PROMILE ZA KIEROWNICĄ

Aż dziw, że apele policji i mediów odnoszą tak mizerny skutek i na naszych drogach wciąż nie brakuje kierowców z promilami. Na początku maja policjanci zatrzymali w Łasku 35-letniego rowerzystę mającego we krwi aż 1,93 promila alkoholu. Zdumieni stróże prawa odkryli, że „trunkowy” cyklista miał sądowy zakaz kierowania wszelkimi pojazdami. Inny rowerzysta jechał po publicznej drodze mając we krwi 1,1 promila alkoholu. Z kolei u 36-letniego kierowcy fordą eskorta z Katowic, zatrzymanego przez policjantów w Woli Łaskiej, stwierdzono 0,88 promila alkoholu.

To tylko kilka przykładów, i to z jednego dnia. Za taki brak wyobraźni płaci się nie tylko pobyt w kratkach – często są ofiary śmiertelne i ranni. Włączmy wyobraźnię! (PE)

W hołdzie twórcom Konstytucji 3 Maja

Po raz kolejny Łask uczcił twórców Konstytucji 3 Maja. Z tej okazji na Placu 11 Listopada odbyły się uroczystości rocznicowe z apelem pamięci i salwą honorową Wojska Polskiego. Jak przypomni starosta łaski Cezary Gabryjczyk mimo uchwalenia postępowej konstytucji doszło do rozbiorów Polski i utraty niepodległości, jednak po 123 latach odzyskaliśmy wolne państwo i spełniły się marzenia wielu pokoleń rodaków.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele instytucji oraz organizacji społecznych ziemi łaskiej, młodzież, kombatancki i żołnierze, nie zabrakło także przedstawicieli władz miasta i powiatu: burmistrza Łasku Gabriela Szkudlarka i przewodniczącego Rady Powiatu Andrzeja Banaszczyka, a także reprezentantów wojska – m.in. szefa sztabu 32 BLT – ppłk. Piotra Wojtczyka.

Podczas apelu pamięci przypomniano polskich patriotów, którzy w ciągu wieków bronili naszej racji stanu, walczyli o wolność ojczyzny. Symbolicznym hołdem dla pokoleń walczących o postęp i wolność była salwa honorowa w wykonaniu żołnierzy 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego, a także wiązanki kwiatów złożone pod Pomnikiem Niepodległości. (Per)



ŚWIĘTO FLAGI

2 maja br. na Placu 11 Listopada w Łasku odbyły się obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość, prowadzona przez ZHP, rozpoczęła się podniesieniem flagi państwowej na maszt. Następnie burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek wygłosił przemówienie okolicznościowe, zwracając szczególną uwagę na znaczenie flagi w naszym życiu. Potem uczestnicy przemaszerowali przez Plac 11 Listopada niosąc olbrzymich rozmiarów biało - czerwoną flagę, po czym została ona zawieszona na podnośniku strażackim. Finalnym akcentem uroczystości było pamiątkowe zdjęcie. PF



AKTYWNE WAKACJE

Gmina Łask zaprasza mieszkańców do aktywnego wypoczynku podczas zbliżających się wakacji. Oferta adresowana jest przede wszystkim do dzieci i młodzieży, ale z wielu form z powodzeniem będą mogli korzystać także dorośli.

Przed wszystkim na wstępie należy się naszym Czytelnikom informacja, że przez całe wakacje, każdego dnia, w internecie znajdować się będzie aktualna oferta, więc bez większego wysiłku będzie można wybrać coś interesującego.

Organizatorzy planują imprezy w 3 blokach tematycznych. Pierwszy to KULTURA, drugi – SPORT I REKREACJA, zaś trzeci – ROZRYWKA I ZABAWA.

Jeśli idzie o pierwszy, w cyklu edukacyjnym planuje się m.in.: spotkanie z autorem książek przygodowych i detektywistycznych Krzysztofem Petkiem, ponadto w publicznej księgarni odbywać się będą zajęcia dla dzieci. W cyklu przyrodniczym przewidziano „Piknik na trawie”, czyli wycieczkę do miejscowego parku, a także spotkanie z leśnikiem i wizytę w rezerwacie „Jodły łaskie”. Z kolei w cyklu historycznym dzięki odwiedzinom w muzeum i kolegiacie będzie okazją do poznawania dziejów miasta, pasjonaci lotnictwa odwiedzą lotnisko i poznają jego dzieje oraz dzień dzisiejszy.

W drugim wspomnianym bloku przewidziano wiele atrakcyjnych imprez sportowych i rekreacyjnych, m.in. spływy kajakowe, biwaki harcerskie w Teodorach, imprezy sportowe na kąpielisku CSiR, ligę tenisa ziemnego, turnieje piłki siatkowej na plaży i turniej tenisa stołowego.

„Uśmiech każdego dnia” to wiodące hasło ostatniego bloku, w ramach którego funkcjonować będzie kino letnie, warsztaty ceramiczne, plastyczne, fotograficzne i taneczne, zajęcia modelarskie, a także warsztaty wokalne i teatralne.

Wspomniany kalendarz wakacyjny będzie można znaleźć: www.lask.pl (P)

UDANY JARMARK ŁASKI

Naprawdę rzadko się zdarza, by ta prestiżowa doroczna impreza obyła się bez deszczu. Tym razem organizatorzy trafili w dziesiątkę i imprezie towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. Ze względu na EURO 2012 Jarmark odbył się 19 maja, choć zwykle organizowany jest około połowy czerwca.

Otwarcie Jarmarku odbyło się z udziałem władz administracyjnych i samorządowych Łasku i powiatu, a także gmin ziemi łaskiej. Obowiązki gospodarza tradycyjnie pełnił burmistrz grodu na Grabią Gabriel Szkudlarek wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Robertem Bartosikiem, przywitali licznych gości, m.in.: senatora RP Andrzeja Owczarka i przewodniczącego Rady Powiatu Andrzeja Banaszczyka, a także starostę Cezarego Gabryjączyka i wójtów Buczku – Bronisława Węglewskiego, Sędziejowic Jerzego Kotarskiego i Widady – Jerzego Sylwestra Woźniaka, a także przedstawiciele organizacji i instytucji działających w mieście i powiecie.

dokończenie na str. 12



DOBRY WYNIK NABORU PRZEDSZKOLAKÓW

Nabór do 5 przedszkoli publicznych prowadzonych przez gminę Łask odbywał się w dniach od 2 stycznia do 31 marca br. Złożono do przedszkoli 837 kart oraz 52 karty do grupy żłobkowej przy Publicznym Przedszkolu nr 1. Z uwagi na to, iż liczba złożonych kart dzieci do przedszkoli przekraczała liczbę wolnych miejsc – dyrektorzy przedszkoli powołali komisje rekrutacyjne.

W wyniku rozstrzygnięcia naboru przyjęto do przedszkoli łącznie 630 dzieci oraz 25 do grupy żłobkowej, w tym do:

- Publicznego Przedszkola nr 1 – 125 + 25 do grupy żłobkowej,
- Publicznego Przedszkola nr 3 – 102
- Publicznego Przedszkola nr 4 – 152
- Publicznego Przedszkola nr 5 – 125
- Publicznego Przedszkola nr 6 – 126.

Faktycznie do przedszkoli nie przyjęto 31 dzieci oraz 27 dzieci do grupy żłobkowej.

Tegoroczny dobry wynik naboru do przedszkoli był możliwy dzięki podjęciu przez burmistrza Łasku decyzji o utworzeniu oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 1 w Łasku od 1 września 2012 r. Spowodowało to, że część dzieci 5 – i 6-letnich zapisywanych do przedszkoli zostało skierowanych do tego oddziału – 27 dzieci plus 20 dzieci 6-letnich, które rozpoczną w Szkole Podstawowej nr 1 naukę w I klasie. W miejsce tych dzieci w przedszkolach przyjęto więcej dzieci 3 – 4-letnich. Należy

nadmienić, że ogólna liczba złożonych kart do przedszkoli – 837 jest zawyżona, ponieważ rodzice składali bardzo często karty do dwóch, a nawet trzech przedszkoli (około 130 kart powielanych).

Oddziały przedszkolne funkcjonują we wszystkich szkołach podstawowych, a w niektórych są 2, również we wszystkich przedszkolach dzieci 5 – 6 letnie spełniają obowiązek przedszkolny.

Jan Cybułka
naczelnik Wydziału Oświaty,
Kultury i Spraw Społecznych UM



Zdaniem burmistrza

Zacznę od przytoczenia w całości listu otrzymanego w dniu 20 kwietnia br., którego autorem jest Pan Bogdan Kubik, emerytowany pułkownik Wojska Polskiego.

„Korzystając z okazji, muszę Pana Burmistrza poinformować, że zwiększa się ilość ludzi, którym nie tylko podoba się Pomnik Niepodległości ale i Pana stanowczość przy jego realizacji. To było do przewidzenia, tak samo będzie z rewitalizacją rynku i kolejnymi inwestycjami, zmieniającymi obraz naszego miasta i przynoszącymi mieszkańcom radość życia w nim. Ci ludzie, w przeciwieństwie do przeciwników zmian, swoje odczucia zachowują dla siebie i swoich najbliższych, bez angażowania prasy i dziennikarzy oraz sesji samorządu. Podobnie było z wieżą Eiffla, zbudowaną z okazji wystawy światowej zorganizowanej na stuletnią rocznicę rewolucji francuskiej. Mówił Pan o tym kilka lat temu. Jej przeciwnicy uważali, że bezpowrotnie zniszczy piękną klasyczną architekturę Paryża. Z tego powodu miała być rozebrana po 20 latach. Po zakończeniu wystawy, nawet jej dotychczasowi przeciwnicy stanęli w obronie i nie pozwolili na jej rozebranie.

Tak samo było z cesarzem Napoleonem III, który zainspirowany Londynem i jego parkami oraz architekturą, postanowił również Paryż uczynić miastem otwartym, czystym, przyjaznym mieszkańcom i pełnym zieleni. Wraz z ówczesnym preфекtem Paryża baronem Georges'em Hausmanem zrealizował ten ogromny projekt. Ze średniowiecznego miasta uczynił jedno z najpiękniejszych miejsc na świecie, odwiedzane i podziwiane przez miliony turystów. Aleksander został Wielkim, nie dlatego, że rozwiązał węzeł gordyjski, jak wielu przed nim, lecz za to, że go mieczem przeciął. A przeciął, bo wiedział, że to jego naród wybrał na swojego wodza i króla i oczekuje od niego wielkości i odwagi.

I dlatego Pan Burmistrz dobrze czyni, że wykorzystuje kolejny wybór na to trudne i zaszczytne stanowisko, do realizacji swojej wizji rozwoju naszego miasta. Gdyby mieszkańcy Łasku uważali inaczej, to fotel burmistrza podarowaliby Pańskim oponentom, którzy z wielkim umiłowaniem krytykują każdą Pańską decyzję i Pana osobicie. Słowo krytyka, użyte przeze mnie, jest zwrotem bardzo delikatnym i grzecznościowym w stosunku do ich poczynań. Pańscy poprzednicy doznali również tych ambicjonalnych i politycznych pieszczot.

Piszę o tym, ponieważ pamiętam spotkanie z mieszkańcami naszego miasta na temat wysypiska śmieci, zorganizowane przez ówczesnego burmistrza Pana Grzegorza Ciebiedę. Ówczesni jego dwaj główni oponenti i pretendenci do władz, bardzo dobrze przygotowali swoich zwolenników do tego spotkania i zręcznie nimi sterowali. To był spisek przeciw planom burmistrza i jemu samemu. Przy okazji mieszkańcy otrzymali dawkę przerażającej wizji, inwazji tabunów szczurów na miasto i jego mieszkańców. Wielka szkoda, bo realizując własne cele i ambicje, dokonali manipulacji opinią publiczną. A tego nie wolno czynić nikomu. Określone straty wizerunkowe i polityczne poniósł również burmistrz, od siebie dodam, dobry burmistrz. Lokalna prasa też miała w tym swój udział, niekoniecznie pozytywny.

W przeciwieństwie do mieszkańców wielu innych miast, mieszkańcy Łasku mają szczęśliwą rękę, przy wyborze ludzi na stanowisko burmistrza miasta. Wielu mieszkańców to podkreśla i docenia. Jeżeli ktoś uważa inaczej, to powinien stanąć w szranki walki wyborczej i wygrać. Jest to sposób szlachetny, nie wymagający stosowania innych metod.” Tyle Pan Pułkownik.

List zdecydowałem się przytoczyć, oczywiście za zgodą autora, w związku z publikowanymi anonimowo w ostatnim czasie w gazecie „Mój Łask” oszczerstwami na temat mojej pracy. Nie, to nie za mocne słowo. Oszczerstwo to niezgodna z prawdą złośliwa obmowa mogąca poniżyć obmawianego. Falszywe założenia pozwoliły na nie mające żadnego związku z prawdą rozumowanie i wnioski nawet o charakterze karnym. W paszkwilu czytamy „W Łasku i okolicach dużo mówiło się na temat zlikwidowanych trzech szkół wiejskich. /.../ Gdy dowiedziałam się, że gminie Łask został odebrany z subwencji oświatowej 1.000.000 złotych, moje serce zadrżało /.../ za jego (czyli moje – przypisek G.S.) niekompetentne, nieodpowiedzialne oraz nieprofesjonalne decyzje zapłacą jak zwykle najbiedniejsi. Dlatego też rażącym staje się fakt, iż polskie prawo nie przewiduje w takich przypadkach pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób, które swoimi decyzjami doprowadzają do tego, że miastu obniża się subwencję oświa-

tową aż o 1.000.000 złotych”. W dalszej części powtórzone ubolewanie nad brakiem odpowiedzialności prawnej i dramatyczne pytanie: „jak długo jeszcze my, mieszkańcy Łasku, mamy tolerować to amatorstwo, paractwo oraz prowizorkę”.

A teraz fakty, kto nie wierzy niech sprawdzi w biuletynie informacji publicznej. Pismem z Ministerstwa Finansów poinformowano, że w stosunku do pierwotnie planowanego, udział gminy Łask we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych zmniejszyła się o kwotę 661.668 zł. Z uwagi na mniejsze wpływy z podatków niż pierwotnie zakładał minister finansów operacja ta dotknęła wszystkie polskie gminy i nie ma żadnego związku z subwencją oświatową. Subwencję oświatową, owszem, zmniejszono ale o kwotę 253.085 zł. i jej zmniejszenie jest wynikiem niżu demograficznego. Subwencja oświatowa otrzymywana przez samorządy jest bowiem iloczynem kwoty ustalonej na ucznia, pomnożonej przez ilość uczniów. Nigdy nie zależała od ilości szkół a od liczby uczniów – stąd obecnie taka walka o ucznia na wszystkich poziomach oświaty. Cała ta sytuacja – co oczywiste dla każdego myślącego i uczciwego człowieka potwierdza tylko słuszność decyzji, trudnych decyzji, podjętych przez organy gminy. Czy Państwo wiedzą, że w latach 2005 – 2012 liczba uczniów w szkołach prowadzonych przez naszą gminę zmniejszyła się o 700 i wynosi obecnie 2500 uczniów. Dlatego zresztą decyzje zostały przyjęte nadzwyczaj spokojnie i wspólnie ze wszystkimi zainteresowanymi pracujemy na wdrożeniu nowych rozwiązań, jak widać ku rozpaczy ludzi pokroju „mieszkanki”.

A swoją drogą, to może szkoda że „prawo nie przewiduje w przypadku tak jawnego zaniedbania żadnych sankcji” - to kolejne przemyślenia zawarte w paszkwilu. Jeżeli ja (oczywiście z małżonką) przysparzając gminie i powiatowi subwencji na 5 uczniów miałbym iść siedzieć za „zaniedbanie” to dają sobie palec odciąć, że „mieszkanka” pewnie posiedziała by pięciokrotnie dłużej.

I żeby już tak całkiem dopiec, odrzecz z wszelkiej godności puentuje. „Gdyby burmistrz był człowiekiem honoru to dzisiaj złożyłby rezygnację” - to szczyt hipokryzji. Anonimowy oszczerca, któremu obca jest

którego celem jest tak naprawdę utrudnienie realizacji wielkich i trudnych projektów finansowanych w niewielkiej tylko części przez gminę (o tym w następnym numerze „Panoramy”) uczy poczucia honoru. Na koniec paszkwilu z wielkim podkreśleniem słowo KOMPROMITACJA. Tak kompromitacja państwa polskiego, gazety drukującej największe brednie, ale także tych którzy takie oszczercze działanie wspierają.

7 maja polskie dzienniki opublikowały apel redaktorów naczelnych kilkudziesięciu gazet „Do Senatorów RP”. Napisano w nim „Uważamy, że gazety nie mają prawa kłamać, a gdy zdarza im się popełnić niezamierzone błędy – powinny je sprostować i przeprosić”. Wśród dziesiątków podpisów znajduje się MAGDALENA HODAK „Nowe Życie Pabianic” („Mój Łask” jest mutacją tej pabianickiej gazety). Do tego krzyczące hasła – Wielka bitwa w obronie wolności słowa. Wnioski pozostawiam Państwu, podkreślę jednak, że kłamliwe informacje nie są „niezamierzonymi błędami”. Dziennikarka „Mojego Łasku” przez całą sesję podczas której omawiano sprawę owych 914.753 zł. była obecna, a zatem temat był redakcji znany

I teraz niezwykle istotny wniosek. Drodzy Państwo, jeżeli systematycznie, publikuje się nieprawdziwe, wyimaginowane informacje oznacza to, że nie ma rzeczywistych, poważniejszych potknięć w działalności gminy Łask. Oszczercy mają jednak nadzieję – tu cytat z A. Bulzackiego – że „Gówno wrzucone w wentylator obryzga dokładnie”. To cena jaką płacę za uczciwe i rzetelne sprawowanie funkcji. Kilkunastu osobom się naraziłem, bo choć zawsze dawałem szansę poprawy, starałem się jednak być konsekwentny. Cóż, Ch. F. Hebbel trafnie zauważył „Kto nie ma siły, aby być uczciwym, nie ma jej też, aby wierzyć w uczciwość innych”. Pamiętajmy o tym czytając paszkwile w stylu „Milion brak”.

I na koniec sprostowanie. W odpowiedzi na „Zdaniem burmistrza” ze stycznia br. R. Wróbel napisał: „ w wyborach w 2002 r. kandydując na burmistrza Łasku zająłem

3 miejsce na 5 kandydatów” Zakwestionowany fragment brzmiał: „kiedy był kandydatem na burmistrza Łasku, zajmując na 5 kandydatów bodaj przedostatnie miejsce”. Sprawdziłem istotnie R. Wróbel zajął 3 miejsce. Za pomyłkę przepraszam.

12 maja 2012

Gabriel Szkudlarek



Prawdziwy obraz Łasku

Czytając ostatnio codzienną prasę lub lokalne tygodniki możemy wyrobić sobie pogląd, że w gminie Łask jeśli coś się dzieje to albo coś władze likwidują, albo borykają się z problemem obniżonych dochodów samorządu z budżetu państwa, albo odpowiadają wciąż niezadowolonym choć anonimowym mieszkańcom.

Tymczasem wiele pozytywnych zdarzeń w Łasku i okolicach ma miejsce. Sezon inwestycyjny jest już w pełni, a wykonywane zadania całkiem imponujące.

W dniu 22 marca br. burmistrz Łasku podpisał umowę na wykonanie magistrali wodociągowej o średnicy 400 mm w ul. Batorego w Łasku. Przetarg wygrała miejscowa firma „IMPEX” Spółka z o.o. w Łasku, co jest powodem do dumy, gdyż oznacza, że lokalni przedsiębiorcy nie tylko konkurują, ale wygrywają przetargi z dużymi obcymi firmami. Inwestycja jest niemała i niełatwa. Jest to bowiem prawie 3 km wodociągu o dużej średnicy, którym przez najbliższe kilkadziesiąt lat będzie dostarczana woda dla całego Łasku i okolic w sposób mam nadzieję bezawaryjny, co powinien zapewnić wykonawca stosując wymagane przez nas materiały. Nie długość sieci jednak, ani średnica rur jest problemem o dużej skali trudności.

Najtrudniej bowiem będzie przełączyć inne sieci wodociągowe do nowej magistrali, tak szybko, aby mieszkańcy nie odczuli negatywnych skutków w postaci wielogodzinnego braku wody. Nie nastąpi to jednak w tym roku, gdyż zakończenie inwestycji i oddanie magistrali do użytku zaplanowano na koniec czerwca 2013 r. W bieżącym roku zostanie wykonany odcinek od stacji uzdatniania wody w Ostrowie do bocznic kolejowej na os. Przylesie, tzn. odcinek o długości 1385m.

Już słychać głosy malkontentów, to wodociąg będzie robiony, a nawierzchnia nie? Przypominam więc, że ul. Batorego jest drogą powiatową i to samorząd powiatowy jest władny modernizować nawierzchnię drogi. Często prasa rozpisywała się, że jakoby magistrala wodociągowa, a właściwie zamysł budowy nowej sieci jest powodem, dla

którego odstąpiono od położenia nowego asfaltu na ul. Batorego. Już w tym roku będziemy świadkami lokalizacji magistrali i przekonamy się naocznie w ilu miejscach i na jakiej długości nasza inwestycja naruszy strukturę drogi.

Gdy Państwo będziecie zapoznawać się z treścią niniejszego artykułu, już będzie podpisana umowa na rewitalizację Pl. 11 Listopada i modernizację kamienicy z przeznaczeniem na izbę muzealną. Ku końcowi realizacji będą zmierzać dwie inwestycje: rekultywacja wysypiska w Orchowie i budowa nawierzchni asfaltowej w Rokitnicy.

To wszystko napawa optymizmem, bo jest czynione z myślą o podniesienie standardu życia mieszkańców. Może dbałość o białe bociany nam pomaga? Ptaki te są przecież symbolem szczęścia i pomyślności ludzi wśród których gniazdują, a nasze bociany znów przyleciały i mocno się starają, aby wychować młode.

Janina Kosman



W I O S E N N A Ł A S K A

12 grup dzieci pięcioletnich i sześciolletnich ze szkół i przedszkoli wzięło udział w IX już edycji Gminnego Konkursu Plastycznego w Okupie.

Jury w składzie: Urszula Szram (przewodnicząca - artysta plastyk), Agnieszka Sobczak i Anna Szymczak miało niełatwe zadanie, ponieważ wszystkie prace zachwycały kolorami, estetyką wykonania, interpretacją tematu „Wiosenna łąka” oraz ilością zastosowanych technik plastycznych. W związku z tym zdecydowano o przyznaniu pierwszego miejsca z wyróżnieniem, a także pierwszego i drugiego miejsca.

Pierwsze miejsce z wyróżnieniem zajęły dzieci ze szkoły w Teodorach, Łopatkach oraz Szkoły Podstawowej nr 5 w Łasku. Pierwsze miejsce bez wyróżnienia zdobyły dzieci z Przedszkoli Publicznych nr 1, 5 oraz 4 z Łasku, drugie natomiast - dzieci z Okupa, Wiewiórczyna, Bałucza, Szkoły Podstawowej nr 5 oraz Przedszkoli Publicznych nr 3 i 6 z Łasku.

Po części oficjalnej, obejmującej wręczenie nagród i dyplomów, uczestnicy konkursu zaproszeni zostali na poczęstunek. Najwięcej jednak radości sprawiła dzieciom zabawa na szkolnym placu zabaw.

Jak co roku, przez cały maj wszystkie prace będzie można oglądać w Bibliotece Pedagogicznej w Łasku, która ponadto organizuje zajęcia inspirowane tematem dziecięcych, wiosennych dzieł.

AS

„Pomocna Dłoń” żywi już 10 lat

Gdy się nad tym zastanowić z perspektywy czasu, to niesamowity jest fakt, że w tym samym czasie grupa kilku osób miała podobne marzenie. Tylko tak można wytłumaczyć błyskawiczne i spontaniczne powstanie inicjatywy pod nazwą „Pomocna dłoń”, która w okresie zimowym (listopad – marzec) w budynku łaskiej OSP zorganizowała gorące posiłki dla najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej gminy. Grupę tę stanowiły następujące osoby: Andrzej Owczarek, Robert Bartosik, Sylwester Gawron, Piotr Kościan i Elżbieta Rytwińska.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, bo dożywianie w Polsce już miało miejsce, gdyby nie pewien aspekt tego przedsięwzięcia. Otóż najwspanialsze w tej akcji było to, że do „gotowania” udało się wciągnąć, przez te wszystkie lata, setki ludzi i dziesiątki instytucji.

Zaczelśmy od siebie i złożenia się na pierwsze tygodnie wydawanych posiłków, ale wkrótce dołączyło do nas wielu chętnych. Byliśmy szczerze poruszeni odzewem społecznym, z jakim spotkały się prośby o dołączenie do naszej akcji. I dzięki nim, anonimowym darczyńcom, osobom fizycznym, instytucjom a także łaskiemu ZHP i księdzu Jarosławowi Wojtalowi, akcja się powiodła. Należy podkreślić, że bez zaangażowania i pracy Andrzeja Owczarka nigdy nie osiągnęlibyśmy takich efektów.

Na uwagę zasługuje również zaangażo-

wanie i praca Piotra Kościana oraz naszych kucharzy. Najpierw Mariusza Ziętali, a później Wandy Szopy, którzy smacznie przygotowywali posiłki oraz stworzyli niezapomnianą atmosferę przy ich wydawaniu.

Nasza akcja trwa od 10 lat. W tym czasie wydaliśmy 150.000 obiadów dla wszystkich potrzebujących, nie sprawdzając ich statusu materialnego. Kto przyszedł głodny, ten zjadł obiad!

Kończąc garść refleksji na temat akcji „Pomocna dłoń”, tą drogą składamy gorące podziękowania dla Tych Wszystkich, którzy przez 10 lat anonimowo i bezinteresownie nieśli pomoc potrzebującym.

A wszystkich chętnych zapraszamy do dalszej współpracy z „Pomocną Dłonią”.

Elżbieta Rytwińska
Robert Bartosik



O KRĘGOSŁUPIE W BIBLIOTECE

Już dwukrotnie i nietypowo, bo w Bibliotece Publicznej – filii dla dzieci odbyło się spotkanie ze znanym polskim specjalistą rehabilitacji kręgosłupa i prezesem polskiej filii Światowej Federacji Medycyny Alternatywnej (WFAM) oraz Międzynarodowego Centrum Profilaktyki Zdrowotnej Zbyszko Patykiem.

Kolejnym majowym spotkaniem rozpoczęliśmy cykl wykładów pt. „Kręgosłup - drzewo życia”, czerpiąc wiedzę o tym jak dbać o nasz kręgosłup, mogliśmy też przyswoić sobie wskazówki, jak ustrzec się od popełnianych błędów oraz jak dbać o własne zdrowie.

AB

SUKCES AGATY

Agata Kuśmierowska z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łasku, czyli popularnego „Ekonomika”, okazała się najlepsza w woj. łódzkim w ogólnopolskim konkursie germani-

stycznym „Sprachdoktor 2012”. Słowa uznania należą się też opiekunce Agaty – Alinie Marczak. Gratulujemy!

(ER)

KRÓTKO

ABSOLUTORYJNA sesja Rady Miejskiej Łasku odbędzie się 30 bm. Radni zadecydują m.in. o udzieleniu absolutorium dla burmistrza za 2011 rok, podejmą też uchwałę w sprawie dotacji na prace konserwatorskie w kolegiacie, a także w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego GPZOZ.

SESJA Rady Powiatu odbędzie się dzień później - radni zajmą się wydzierżawieniem szpitala, wykonaniem budżetu za ubiegły rok, a także podejmą uchwałę dotyczącą absolutorium dla Zarządu za 2011 rok.

RADNI powiatowi wyrazili dezaprobatę dla zatrudnienia w łaskim szpitalu Adama Fronczaka, byłego wiceministra zdrowia, uwikłanego w niezbyt klarowne stosunki z koncernami farmaceutycznymi.

NABÓR do szkół gimnazjalnych zakończony, do I LO w Łasku wybiera się aż 137 gimnazjalistów, „Ekonomik” może liczyć na 80 nowych uczniów, do „Elektryka” trafi 55.

KONTROLERZY z łaskiego magistratu sprawdzają podłączenia posesji do sieci kanalizacyjnej. Miasto wielkim wysiłkiem rozbudowało sieć i teraz trzeba ją należycie wykorzystać. Zamiast planowanych prawie 1000 domostw podłączyło się niecałe 50 procent. Jeśli akcja będzie nadal przebiegać opieszale, miastu przyjdzie zwrócić unijną dotację na kanalizację.

CZESTKÓW B – zdemontowano tu most tymczasowy, będzie budowany nowy.

PŁYWALNIA kryta w Łasku – w lipcu będzie nieczynna, w tym okresie przewidziany jest przegląd techniczny urządzeń.

WYKLUŁY SIĘ już cztery bocianie piskęta w gnieździe znajdującym się na terenie łaskiej oczyszczalni ścieków.

ZALANIA piwnic to już niemal „normalka” podczas burz i większych opadów deszczu. Tak było m.in. 3 bm. gdy woda wyrządziła wiele szkód na łaskich ulicach i zalała też piwnice np. w siedzibie Starostwa i Przedszkola Publicznego nr 6 przy ul. Batorego, następnego dnia strażacy wypompowywali wodę również z kotłowni Gimnazjum nr 1 przy ul. Narutowicza.

PECHOWO zakończyła się dla złodziei kolejowego kabla wyprawa po „złote runo”. Gdy pojawili się w Rogóźnie, by zabrać wykopany i pocięty już łup, ze zdumieniem ujrzeli stróżów prawa. Trzech młodych mężczyzn w wieku 27-35 lat stanie teraz przed obliczem Temidy. Choć już w przeszłości łamali prawo, nie wyciągnęli z tego, jak widać, żadnych wniosków.

TOPILEC w Niecieczy – w Widawie odkryto zwłoki 57-letniego mieszkańca tej miejscowości. Prawdopodobnie poślizgnął się i z kładki wpadł do rzeki.

MOTOROWERZYSTA (14 lat) z Buczku jadący lewą stroną drogi gwałtownie skręcił i wjechał wprost pod prawidłowo jadącego daewoo matiza kierowanego przez 34-letnią mieszkankę tejże miejscowości. Nastolatek trafił do łaskiego szpitala z obrażeniami ciała.



Co dalej z łaskim szpitalem?

Szpital łaski powstał pod koniec lat 70. ubiegłego wieku jako szpital wojewódzki. W wyniku reformy administracyjnej kraju wielooddziałowa jednostka stała się powiatową przerastając możliwości budżetowe powiatu. W latach 1999-2006 dług jednostki wzrastał i strata w kolejnych latach kształtowała się następująco:

Okres	Zysk	Strata	Narastająco strata do pokrycia
1999	679.221,44		
2000		2.562.054,95	2.562.054,95
2001		7.464.348,76	7.464.348,76
2002		4.136.136,18	11.600.484,94
2003		3.440.885,42	15.041.370,36
2004		7.594.187,37	22.635.557,73
2005		2.979.682,41	25.615.240,14
2006		3.443.382,82	29.058622,96

Szpital obsługując zobowiązania publiczno-prawne przestał płacić na bieżąco pozostałe wierzytelności. Obecnie dług urósł do 28 milionów złotych. Po przekształceniu w spółkę mógłby otrzymać dotacje w wysokości około 1,5 miliona złotych. Pozostałe 26,5 miliona złotych obciążłyby po połowie budżety nowej spółki i powiatu, a to przerasta możliwości płatnicze obu jednostek, co w konsekwencji

mogłoby doprowadzić do upadłości nowo powstałej spółki, przejęcia zadłużenia przez powiat - niebezpieczeństwo likwidacji i szpitala, i Powiatu. Wprawdzie zadłużenie powiatu wynosi 11,5 procent w stosunku do ustawowego limitu 60 procent, ale wysokość budżetu to tylko około 40 milionów złotych. Mając na uwadze te okoliczności, podjęta została decyzja o wydzierżawieniu ponad 90 procent ma-

jątku szpitala wraz z przekazaniem świadczeń zdrowotnych operatorowi zewnętrznemu. Pozostawiona część Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej będzie świadczyła usługi w wąskim zakresie oraz obsługiwała dług z wpływów z dzierżawy.

Wykonywanie usług publicznych – takich jak ochrona zdrowia – nie musi mieć jedynie formuły prawnej, np. SP ZOZ czy spółki samorządowej. Powiat może zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym czy ustawą o działalności leczniczej, zawierać umowy z innymi podmiotami, np. poprzez partnerstwo publiczno-prywatne. Zmiana formy prawnej SP ZOZ – zbyt często traktowanej jako podstawowy model publicznych szpitali – nie jest jedyną możliwością. Prawo nie zakazuje dzierżawy majątku i przekazania go innemu operatorowi. Zatem przyjęta przez powiat konstrukcja prawna mieści się w granicach obowiązującego prawa, nie jest z nim sprzeczna i nie narusza interesów mieszkańców powiatu, bowiem nie jest on zobowiązany żadnym przepisem prawa do realizacji zadań w zakresie zdrowia tylko w formie publicznego zakładu opieki zdrowotnej, co zapisano w art. 6 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym. **dokończenie na str. 8**

Pamięć o Dyrektorze

W sobotę, 21 kwietnia br., w Zespole Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego w Sędziejowicach odbył się III Memoriał Wojciecha Kabzy. Tym samym społeczność szkolna już po raz kolejny upamiętniła osobę Wojciecha Kabzy, nauczyciela wychowania fizycznego i dyrektora szkoły w latach 1975 – 1988.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy na grobie śp. Wojciecha Kabzy. Wzięły w niej udział osoby związane z życiem i działalnością W. Kabzy, władze samorządowe powiatu i gminy, m.in. wicestarosta łaski – Wojciech Sikora i przewodniczący Rady Gminy Sędziejowice – Waclaw Ulański oraz absolwenci szkoły. Część oficjalną poprowadził były dyrektor

ZSR i jednocześnie absolwent – Marian Przybyłski.

Zasługi Wojciecha Kabzy przypomnieli Jego przyjaciel, były dyrektor ZSO w Widzewie, obecnie profesor Wyższej Szkoły Informatyki w Łodzi, Włodzimierz Ziółkowski. W. Kabza zmarł w 2008 roku w wieku 69 lat. Pochodził z Dobronia, ale całe życie zawodowe **dokończenie na str. 8**



Pamięć o Dyrektorze

dokończenie ze str. 7

związał z Sędziejowicami. Był postacią szczególnie zasłużoną dla szkoły rolniczej w Sędziejowicach i środowiska lokalnego. Posiadał ogromną energię, inicjatywę i kulturę osobistą. Potrafił zaszczepić w młodzieży zamiłowanie do sportu. Jego podopieczni uzyskiwali najwyższe lokaty w mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych.

Był założycielem i wieloletnim prezesem działającego przy szkole Klubu Sportowego „Bizon” oraz twórcą szkolnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sędziejowiczanie”. Dzięki jego staraniom wzniesiono nowy budynek szkoły z halą sportową i internatem, stadion oraz blok z mieszkaniami dla nauczycieli. W 1990 roku odszedł na zasłużoną emeryturę, ale jako człowiek czynu nadal działał na rzecz społeczeństwa. Był przewodniczącym Rady Gminy Sędziejowice oraz wójtem gminy Widawa.

Ostatnim jego dokonaniem było założenie Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Gminy Sędziejowice. Za swoją pracę otrzymał wiele odznaczeń państwowych i resortowych.

Ważnym punktem Memoriału był turniej piłki siatkowej. Zagrały w nim 3 drużyny żeńskie i 6 męskich. Walka była zacięta, o czym świadczą utrwalone na zdjęciach kontuzje. Wyniki przedstawiamy kolejno. Kobiety: „Siatkarz” Drużbice, MLKS „Bizon” Sędziejowice, Absolwentki ZSR im. Wł. Grabskiego w Sędziejowicach; mężczyźni: „Gryf” Łask (w składzie grał syn Wojciecha Kabzy – Grzegorz), absolwenci, „Przyjaciele z Widzewa”, samorządowcy gminy Sędziejowice, nauczyciele, młodzież gminy Sędziejowice.

Najlepszymi zawodnikami Memoriału zostali: Aleksandra Patała z „Siatkarza” Drużbice i Robert Wojciak z drużyny „Gryf” Łask.

Memoriał jak co roku miał bardzo uroczysty charakter. Nie brakowało wzruszeń i wspomnień. Budujące dla organizatorów jest rosnące wśród młodzieży i dorosłych zainteresowanie tą sportową imprezą.

Sponsorami III Memoriału Wojciecha Kabzy byli: starosta łaski – C. Gabryjańczyk, wójt gminy Sędziejowice – J. Kotarski, Łódzki Szkolny Związek Sportowy, zakład wędliniarski Wł. Gabrysiaka w Lichawie, zakład cukierniczy „Alma” Aleksandra Krawczyka w Sędziejowicach, OSM Łask, Andrzej Karnkowski – OHZ w Dębolicach, Cz. Lipiński, Cz. Dzierżawski, (przedsiębiorcy), T. Olejnik – przewodniczący Rady Miasta Sieradz, „Agros Nova” Tymienice, Hurt Detal Art. Spoż. i Przemysł. K. Pawłowski – Pruszków, market „Tom - Kor” R.R. Korczowic w Sędziejowicach.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania sponsorom, dziękując wszystkim za przybycie i sportową atmosferę oraz zapraszają na Memoriał za rok.

**Lidia Hachulska-Jędraszek
Anna Kruszyńska**

Co dalej z łaskim szpitalem?

dokończenie ze str. 7

Chcąc zapewnić mieszkańcom powiatu świadczenia medyczne na dotychczasowym poziomie, w przygotowanej specyfikacji i kryteriach wyboru oferenta ujęte zostały zapisy gwarantujące zarówno kontynuację udzielanych świadczeń zdrowotnych jak i dostosowanie obiektów i doposażenie w sprzęt i aparaturę medyczną oraz zapewnienie zatrudnienia pracowników na minimum 12 miesięcy.

Mając powyższe na uwadze chciałbym wyjaśnić i usystematyzować pewne wydarzenia związane z wydzierżawieniem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łasku.

W dniu 7 lipca 2011 r. Rada Powiatu Łaskiego podjęła uchwałę intencyjną w sprawie przyjęcia kierunków i zmian funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łasku, która zakładała, że zmiany funkcjonowania polegać będą na wyłonieniu podmiotu prowadzącego niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, celem przejścia świadczeń zdrowotnych po zmienionym organizacyjnie Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łasku, w oparciu o wydzierżawiony zespół składników majątkowych. Majątek będący w dyspozycji Zakładu udostępniony zostanie nowemu operatorowi na podstawie umowy dzierżawy nieruchomości, która będzie miała charakter wolewotny (okres dzierżawy wynosić będzie 20 lat – z możliwością przedłużenia po spełnieniu dodatkowych warunków) i umowy dzierżawy sprzętu medycznego, wyposażenia Zakładu oraz leków, sprzętu i materiałów jednorazowego użytku. Umowy zostaną zawarte w celu udzielania przez dzierżawcę świadczeń zdrowotnych, zgodnie z następującymi założeniami:

1) kontynuacja udzielania przy wykorzystaniu wydzierżawionych składników majątku świadczeń zdrowotnych i zapewnienia osobom korzystającym w Zakładzie ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych, nieprzerwane udzielanie tych świadczeń, bez istotnego ograniczenia ich dostępności, warunków udzielania i jakości

2) prowadzenie działalności medycznej przede wszystkim na rzecz osób uprawnionych do nieodpłatnej opieki zdrowotnej w zakresie i na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. nr 210 poz. 2135 z późniejszymi zmianami) w oparciu o umowy o udzielanie świadczeń zawierane z Narodowym Funduszem Zdrowia, jego następcą prawnym lub innym płatnikiem tych świadczeń

3) dostosowanie wydzierżawionych obiektów do wymogów określonych w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu

opieki zdrowotnej (Dz. U. nr 31 poz. 158) oraz wymogów wynikających z przepisów ppoż.

4) przejście w trybie art. 23¹ Kodeksu Pracy pracowników ZOZ, objętych przekształceniem

5) dzierżawca uiszczając będzie miesięczny czynsz zgodny ze złożoną ofertą (czynsz podlegać będzie waloryzacji o wskaźnik inflacji), dodatkowo ponosić będzie koszty opłat i podatków, związanych z bieżącym utrzymaniem przedmiotu dzierżawy.

Dzierżawa obejmować będzie pomieszczenia zajmowane przez komórki organizacyjne Zakładu i nieruchomości majątek będący w dyspozycji ZOZ, z wyłączeniem: Poradni Dermatologicznej, Poradni Zdrowia Psychicznego, Poradni Uzależnień od Alkoholu wraz z będącym na ich wyposażeniu majątkiem, budynku administracji i wolnostojącego budynku po byłej aptece oraz budynku wolnostojącego zajmowanego obecnie przez poradnię rehabilitacyjną, które pozostaną w dyspozycji powiatu łaskiego.

Zgodnie z przyjętą koncepcją Zarząd Powiatu Łaskiego przygotował uchwałę o wydzierżawieniu nieruchomości i ruchomości, która podjęta została 9 lutego br. Następnie zamieszczono w prasie ogłoszenie o przeznaczeniu nieruchomości do dzierżawy – 21 marca 2012 r. po upływie ustawowych terminów była możliwość zamieszczenia ogłoszenia w prasie o przetargu ograniczonym, dotyczącym dzierżawy nieruchomości na 20 lat i ruchomości na 5 lat. Ogłoszenie o przetargu ukazało się w prasie ogólnopolskiej w dniu 4 maja 2012 r. Termin składania ofert upływa w dniu 4 czerwca 2012 r. o godz. 12. Rozstrzygnięcie przedmiotowego przetargu zaplanowano na dzień 6 czerwca 2012 r. Podpisanie umowy z wyłonionym operatorem nastąpi do 30 czerwca 2012 r. Mając na uwadze dobro mieszkańców powiatu korzystających z usług medycznych w ogłoszeniu, specyfikacji i projekcie umowy (dokumenty dostępne na stronie internetowej powiatu), zapisano takie warunki, aby zapewnić nieodpłatne udzielanie świadczeń zdrowotnych na poziomie nieporogoszonym.

Biorąc pod uwagę specyfikę zatrudnienia, strukturę długu, kontraktowanie usług, przy jednoczesnym wymogu dostosowania w sprzęt do obowiązujących standardów, przedstawione przez powiat rozwiązanie, wydaje się być optymalnym i korzystnym, co potwierdziła również powołana na wniosek Rady Powiatu i Związków Zawodowych niezależna firma audytorska. Firma referując na Sesji Rady Powiatu przygotowany przez siebie raport wskazała, że przyjęty kierunek działania jest jedynym zasadnym rozwiązaniem.

**Cezary Gabryjańczyk
starosta łaski**



GMINNE INWESTYCJE

Podpisano umowę na realizację inwestycji „Przebudowa i rozbudowa budynku remizy ze świetlicą środowiskową w OSP Grzeszyn”. Inwestycję wykonać będzie firma z Bełchatowa. Koszt realizacji zadania wyniesie 622 000 zł. Pieniądze pozyskano na ten cel z PROW na lata 2007-2013.

Otwarto oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na remont drogi gminnej nr 103116E Bachorzyn – Wola Bachorska na odcinku od km 0+000 do km 1+510, gmina Buczek. Wpłynęło osiem ofert, cena najniższej oferty wynosi 269172,76 zł. Termin wykonania inwestycji planowany jest na lipiec br.

Kontynuowane są prace przy rozbudowie świetlicy wiejskiej i remizie OSP w Gucinie. Zakończono zewnętrzne prace przy budynku, w trakcie wykonywania są tynki wewnętrzne, sufit i instalacje. Na realizację tych inwestycji gmina pozyskała środki z PROW na lata 2007-2013 - około 724000,00 zł.



Budowa kanalizacji w Józefatowie

dokończenie na str. 11

Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy Buczek za rok 2011

Jaki był dla gminy poprzedni rok, jak wydawaliśmy publiczne pieniądze, ile przeznaczyliśmy na inwestycje? – to tylko niektóre z pytań, na które udzielamy odpowiedzi mieszkańcom Buczku. A przy okazji informujemy o zadaniach na 2012 rok.

Budżet gminy Buczek na 2011 rok został przyjęty przez Radę Gminy Buczek uchwałą z dnia 17 stycznia ubiegłego roku. Kwoty dochodów i wydatków kształtowały się następująco:

- dochody 15.092.100 zł
- wydatki 19.612.100 zł.

Po zmianach w okresie sprawozdawczym kwoty dochodów i wydatków, na koniec 2011 roku po stronie planu, kształtowały się następująco:

- dochody 15.138.026,53 zł
- wydatki 19.743.026,53 zł.

Źródłem finansowania deficytu budżetowego w wysokości 4.605.000 zł były:

- wolne środki wysokości 732.000 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
- nadwyżka z lat ubiegłych w wysokości 3.873.000 zł.

W roku 2011 gmina wykonała inwestycje wartości 3.704.601,04 zł, a na rok 2012 zaplanowała prawie 8 mln, bez zaciągania kredytów, ale pozyskując środki spoza budżetu gminy - z Unii Europejskiej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z budżetu państwa - w wysokości prawie 4 mln zł.

Przy realizacji budżetu gminy zwrócono szczególnie uwagę na to, by był on realizowany prawidłowo, zgod-

nie z planem, z uwzględnieniem hierarchii potrzeb, pilności i celowości. Przy planowaniu budżetu kierowano się zasadą ostrożności, to znaczy, że dochody planowano na realnym poziomie, natomiast wydatki z uwzględnieniem zdarzeń mogących wpłynąć na wzrost kosztów, jednak z naciskiem na gospodarne wydatkowanie środków. Takie podejście do realizacji budżetu dało wskaźnik 103,28% wykonanie dochodów budżetowych oraz oszczędne wykonanie wydatków na poziomie około 92%. Najniższe wykonanie wydatków wystąpiło w grupie wydatków na zadania statutowe jednostek budżetowych, na poziomie 88,21%, i miało związek z bardzo oszczędnym gospodarowaniem powierzonymi środkami. Nie wpływało to jednak na obniżenie jakości realizowanych przez gminę zadań.

W roku 2011 z budżetu gminy

udzielono dotacje podmiotowe i celowe dla jednostek należących i nienależących do sektora finansów publicznych. Udzielono dotacji podmiotowej dla Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w wysokości 326.080,00 zł. oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Buczku w wysokości 101.000,00 zł. na działalność bieżącą tych jednostek. Jednostki te są osobami prawnymi.

Udzielono dotacji celowych w ramach pomocy finansowej dla:

1. gminy Łask w wysokości 35.000,00 zł na utrzymanie linii autobusowej na trasie Łask-Buczek. Gmina Łask rozliczyła dotację zgodnie z zawartą umową.

2. powiatu łaskiego w wysokości 5.000,00 zł. na budowę przeprawy na moście położonym na drodze powiatowej przebiegającej przez gminę Buczek w miejscowości Czestków B.

dokończenie na str. 10

Książki za makulaturę

Z dniem 1 maja Gminna Biblioteka Publiczna rozpoczyna zbiórkę makulatury, którą później wymieni na nowe książki dla naszych czytelników. Biblioteka zwraca się z prośbą do wszystkich mieszkańców gminy o włączenie się do naszej akcji. Liczy się każdy kilogram! Makulaturę prosimy przynosić do biblioteki od poniedziałku do piątku w godzinach 9 – 16.

Kontakt: 43 677 44 43

A.H.



Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy Buczek za rok 2011

dokończenie ze str. 9

Udzielono dotacji celowych i podmiotowych na zadania z zakresu oświaty:

1. dla gminy Łask w wysokości 697,52 zł. w związku z uczęszczaniem dziecka zamieszkującego na terenie naszej gminy, a uczęszczającego do przedszkola niepublicznego działającego na terenie gminy Łask. Dotacje rozliczono na bieżąco.

2. dla gminy Łask w wysokości 40.983,20 zł w formie pomocy finansowej przeznaczonej na zadania przedszkolne w związku z uczęszczaniem dzieci zamieszkujących na terenie naszej gminy, a uczęszczających do przedszkoli publicznych w gminie Łask. Dotację rozliczono zgodnie z zawartą umową.

3. dla Stowarzyszenia „Mała Szkoła w Maleni” w wysokości 343.605,42 zł ogółem w formie dotacji podmiotowej na zadania oświatowe szkolne (274.957,37 i 68.648,05). Dotacja rozliczona zgodnie z umową.

4. dla Niepublicznego Przedszkola Monika Mikołajewska w wysokości 151.031,90 zł. w formie dotacji podmiotowej na zadania przedszkolne. Dotacja rozliczona zgodnie z umową.

W roku 2011 podejmowane były starania mające na celu pozyskania dodatkowych środków z zewnątrz. Są to następujące środki:

1. Złożono wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o przyznanie środków w wysokości 98.000,00 zł. na budowę/modernizację dróg rolniczych. Środki zostały przyznane.

2. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Buczku otrzymał środki z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w wysokości 132.227,26 zł. na realizację projektu

3. Złożono wniosek o dotację do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, który został rozpatrzony pozytywnie, na realizację zadania „Wyjazdowe warsztaty szkoleniowo-praktyczne dla dzieci ze szkół na terenie gminy Buczek pn. Tajemnice lasu”. Pozyskano kwotę 16.780 zł.

4. Złożono wniosek o dotację do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, który został rozpatrzony pozytywnie, na realizację zadania „Cykl wyjazdów szkoleniowych dla mieszkańców gminy Buczek dotyczących ochrony środowiska”. Pozyskano kwotę 19.980,00 zł.

5. Złożono wniosek o dotację do

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, który został rozpatrzony pozytywnie, na realizację inwestycji pn. „Budowa punktów świetlnych na terenie gminy Buczek zasilanych przy wykorzystaniu źródeł energii odnawialnej”. Pozyskana kwota 1.269.557,00 zł.

6. W dniu 24 października 2011 r. podpisano umowę o przyznanie pomocy w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” objętego PROW na lata 2007-2013, na realizację zadania pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Buczek, Bachorzyn i Józefatów, gm. Buczek wraz z zakupem ciągnika rolniczego z wozem asenizacyjnym”. Kwota planowanego dofinansowania to 2.251.246,00 zł.

7. W dniu 25 maja 2011 roku podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dolina Rzeki Grabi” w ramach działania 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” z PROW na zadanie pn. „Przebudowa i rozbudowa budynku OSP ze świetlicą środowiskową w Luciejowie”. Możliwa do pozyskania kwota to 492.900,00 zł

8. W dniu 14 grudnia 2011 roku podpisano umowę w Centrum Obsługi Przedsiębiorcy w Łodzi na zadanie pn. „Wojewódzkie Święto Truskawki Buczek 2012” w ramach III Osi priorytetowej „Gospodarka, innowacyjność, przedsiębiorczość RPO Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013”. Pozyskana kwota to 208.707,30 zł.

9. Złożono wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o przyznanie środków w ramach działania 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju” w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” na zadanie pn. „Przebudowa i rozbudowa budynku OSP ze świetlicą środowiskową w Brodni Górnej”. Planowana do pozyskania kwota to 297.315,00 zł.

10. W czerwcu 2011 roku złożono wniosek, a dniu 17 stycznia 2012 roku podpisano umowę z Urzędem Marszałkowskim za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dolina Rzeki Grabi” w ramach działania 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” z PROW na zadanie pn. „Przebudowa

i rozbudowa budynku OSP ze świetlicą środowiskową w Gucinie”. Planowana do pozyskania kwota to 484.057,00 zł.

11. Złożono wniosek do Urzędu Marszałkowskiego o przyznanie środków w ramach działania 413 „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju” w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” na zadanie pn. „Przebudowa i rozbudowa budynku OSP ze świetlicą środowiskową w Grzeszynie”. Planowana do pozyskania kwota to 295.528,00 zł.

Na dzień 31.12.2011 r. gmina Buczek nie posiada zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek.

Począwszy od 2011 roku dla danej jednostki samorządu terytorialnego obliczany jest indywidualny wskaźnik maksymalnego obciążenia z tytułu spłaty długu, ustalany jako średnia arytmetyczna obliczona dla ostatnich trzech lat relacji jej dochodów bieżących, powiększonych o dochody ze sprzedaży majątku oraz pomniejszonych o wydatki bieżące do dochodów ogółem budżetu. W latach 2011-2013 podawany on jest informacyjnie, a począwszy od roku 2014 będzie wskaźnikiem wiążącym.

Realizując budżet roku 2011 mieliśmy pełną świadomość jak istotne znaczenie dla Wieloletniej Prognozy Finansowej dla gminy Buczek ma jego wykonanie. Ponieważ to wykonanie dochodów bieżących, wydatków bieżących, dochodów ze sprzedaży mienia oraz dochodów ogółem budżetu roku 2011 ma bezpośredni wpływ na kształtowanie się maksymalnego wskaźnika poziomu zadłużenia w roku 2014. Przeprowadzając na wstępie sprawozdania szczegółową analizę wykonania dochodów bieżących i majątkowych, wydatków bieżących i majątkowych oraz śledząc przez cały rok budżetowy 2011 i w latach następnych możliwość pozyskania dochodów ze sprzedaży mienia dochodzimy do wniosku, że budżet gminy Buczek stał się budżetem stabilnym, opartym na realnie planowanych wielkościach, a co najważniejsze budżetem nie zadłużonym.

Pozwoli to w kolejnych latach na swobodną realizację nałożonych zadań, dynamiczny rozwój gminy Buczek, możliwość pozyskiwania środków unijnych często niedostępnych dla innych samorządów ze względu na duże zadłużenie i brak środków na wkład własny.

Bronisław Węglewski
wójt gminy Buczek



GMINNE INWESTYCJE

dokończenie ze str. 9

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej w Józefatowie. Wybudowanych zostanie 4257 m kanalizacji sanitarnej tłocznej i grawitacyjnej. Odtworzona zostanie nawierzchni drogi gminnej. Obecnie wykonywana jest główna sieć kanalizacji sanitarnej. Zakończenie prac jest planowane na sierpień br.

Wybrano firmę z Kluk, powiat Bełchatów, która zajmie się realizacją zadania „Przebudowa i rozbudowa budynku remizy ze świetlicą środowiskową w OSP Brodnia Górna”. Koszt realizacji tego zadania wyniesie 696 000,00 zł. Trwają prace przy wykonywaniu fundamentów i roboty rozbiórkowe.

Trwa budowa oświetlenia hybrydowego w gminie. Wykonywane są prace montażowe słupów na osiedlach w Buczku i Czestkowie.

W.Sz.



Na zdjęciach: oświetlenie hybrydowe

Dokończenie artykułu o podsumowaniu strażackiego roku 2011 z poprzedniego nr „Panoramy” ukaże się w następnym numerze



KONFERENCJA TRUSKAWKOWA

15 kwietnia br. w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Publicznego w Buczku odbyła się konferencja dla plantatorów truskawek poświęcona szeroko pojętej uprawie truskawki. Konferencja została zorganizowana w ramach projektu pn. „Wojewódzkie Święto Truskawki - Buczek 2012”, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013

Konferencję otworzył wójt gminy Bronisław Węglewski, który przywitał wszystkich zgromadzonych i przedstawił program konferencji. Następnie wystąpił zespół pieśni i tańca ludowego Buczkowiacy, który zaprezentował się w strojach regionu sieradzkiego.

Na konferencję przybyli licznie plantatorzy truskawek z naszej gminy jak również z gmin ościennych, a nawet dalszych, w liczbie ponad 60 osób. Tematyka konferencji obejmowała zagadnienia dotyczące nawożenia truskawek, aktualnych problemów w ochronie truskawek przed chorobami, środków ochrony roślin, szkodników truskawek i możliwości ich zwalczania w integrowanej produkcji oraz nowoczesnych technologii nawożenia w uprawach truskawek.

Uczestnicy konferencji otrzymali nieodpłatnie publikację w postaci poradnika „Wszystko o truskawce” opracowaną przez specjalistów z Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach.



FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA ROZWOJU REGIONU ŁÓDZKIEGO

UDANY JARMARK ŁASKI

dokończenie na str. 3

Jarmark stał się okazją do przypomnienia dziejów i dorobku Państwowej Straży Pożarnej obchodzącej właśnie jubileusz 20-lecia istnienia i działania na rzecz społeczeństwa. Historię PSP przypomniał więc komendant powiatowy straży pożarnej w Łasku mł. brygadier Piotr Rudecki, podkreślając ofiarność strażaków ratujących dziś nie tylko mienie narażone na ogień, ale i życie ludzi poszkodowanych m.in. w wypadkach drogowych czy innych zdarzeniach losowych. Podczas niedawnego Powiatowego Dnia Strażaka wielu druhów i ich sojuszników w walce o ludzkie życie i mienie uhonorowanych zostało okolicznościowymi medalami, z których część wręczono podczas inauguracji Jarmarku, m.in. G. Szkudlarkowi i A. Banaszczukowi.

Tradycyjnej formułce otwierającej imprezę towarzyszył wystrzał armaty Łaskiego Bractwa Strzelców Kurkowych. Na ten moment czekali liczni łaskowianie, którzy przybyli na teren rekreacyjny przy ulicy Narutowicza, a także artyści przygotowujący się od tygodni na występ na estradzie. No i się zaczęło! Trudno opisać wszystkie występy i prezentacje artystyczne. Nam najbardziej podobał się blok artystyczny

To samo dotyczyło zespołu „Crazy Flash” z Kolumny.

Słowa uznania należą się też solistom z ŁDK. Świetnie wypadła Marysia Maślanka, Jagoda Jużwin, Amelia Oleszczak i Paulina Jurcka z Ośrodka Kultury ŁDK w Kolumnie,

koncercie odbył się pokaz sztucznych ogni. Oczywiście wcześniej nie brakowało innych atrakcji, choćby popisowych akcji ratowniczych strażaków czy pokazów łaskich strongmanów. Sporą popularnością cieszył się również ogródek sportowy przygotowany przez pracowników Centrum Sportu i Rekreacji.

Jak na Jarmark przystało, na ulicy Narutowicza można było odwiedzić wiele stoisk handlowo-promo-



Łaskiego Domu Kultury, charakteryzujący się świeżością, spontanicznością i młodością. Nic więc dziwnego, że nawet najmłodsi artyści z „Weny” zbierali zasłużone brawa widowni.

ale i innym artystom, szczególnie tym tańczącym, należą się podziękowania i gratulacje. Tradycyjnie wieczorem na estradzie pojawiły się zespoły: „Leniwiec” i „Manchester”. Po ich

cyjnych. Była więc okazja, by nabyć nie tylko różnorodne słodycze i gadżety, ale i zapoznać się z ofertami wielu firm, np. Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, nabyć wydawnictwa poświęcone Łaskowi oferowane przez Bibliotekę Publiczną. Były też potężne maszyny budowlane i oryginalne samochody osobowe, jakich na co dzień nie spotykamy raczej na naszych drogach.

I na zakończenie kilka zdań podsumowania. Jaki był tegoroczny Jarmark? Z pewnością udany, choć skromniejszy niż w poprzednich latach, co wynikało z niełatwych czasów kryzysowych. Trzeba jednak przyznać, że organizatorzy spisali się znakomicie.

(PO)

Fotoreportaż z tegorocznego Jarmarku Łaskiego - patrz str. 28



Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Łasku

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę lokali użytkowych położonych w Łasku przy:

1. ul. Prostokątnej 1 o powierzchni użytkowej 73,84 m²
2. Pl. 11 Listopada 1 o powierzchni użytkowej 63,00 m²
cena wywoławcza lokali 20,00 zł/m² + VAT 23%

Oferty należy składać w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łasku, ul. 9 Maja 33 w administracji do dnia 6 czerwca 2012 r. do godz. 10.

Oferta winna zawierać: oznaczenie oferenta, adres lokalu oraz wysokość proponowanej stawki netto za 1 m².

Dodatkowe informacje na temat w/w lokalu jak i regulamin przetargu ofertowego można uzyskać w siedzibie zakładu lub telefonicznie 43 675 37 80.

Ekologia nad Grabią

Ciepła woda -problemy i szanse

Zaopatrzenie mieszkańców w ciepłą wodę w Łasku realizowane jest w oparciu o osiedlowe kotłownie lokalne, które pełnią rolę węzłów grupowych. Podgrzewana w kotłowni woda cyrkuluje nieustannie w zewnętrznej instalacji, która jest własnością PEC oraz wewnętrznej instalacji znajdującej się w budynku odbiorcy, która jest jego własnością. Podczas cyrkulacji ciepłej wody następują straty ciepła zarówno w instalacji zewnętrznej jak i wewnętrznej.

jakościowym i technicznym. Armatura jest w fatalnym stanie technicznym. Przebieg rur nie zawsze jest racjonalny.

Jeśli zaś idzie o straty ciepła na instalacji wewnętrznej, są wliczane do kosztów podgrzewania wody mimo, że w znacznej części powodują podgrzewanie budynku i powinny być zaliczone do kosztów c.o. Powoduje to, że koszty ogrzewania budynku są zaniżone a wywindowane są koszty podgrzewania wody.

W celu obniżenia kosztów podgrzewania wody, konieczne są do zrealizowania następujące przedsięwzięcia:

1. Dalsze prace na rzecz racjonalizowania ceny ciepła. PEC zamierza w tym celu zrealizować wytwarzanie ciepła w kogeneracji. Trwają również poszukiwania nowoczesnych kotłów węglowych o wyższej sprawności i niższej emisji.

2. Zmodernizowanie wewnętrznych instalacji ciepłej wody. Ewidencją w budynkach z nowoczesnymi instalacjami wewnętrznymi ilość ciepła konieczna do podgrzania 1 m^3 wody jest około 0,2 GJ mniejsza niż w budynkach ze starymi instalacjami wewnętrznymi. Potwierdzeniem, że różnica wynika ze stanu instalacji wewnętrznych jest fakt, iż zewnętrzna instalacja jest ta sama zarówno dla nowych jak i starych budynków.

3. Podłączenie do systemu grzewczego budynków, które ogrzewane są z systemu ciepłowniczego, a nie są wyposażone w wewnętrzne instalacje. Spowodowałoby to, że przy prawie niezmiennym poziomie strat ciepła wzrosłaby ilość odbieranej ciepłej wody, co dałoby spadek ceny podgrzewania 1 m^3 wody.

Szacujemy, że zrealizowanie powyższych przedsięwzięć umożliwiłoby zmniejszenie kosztów podgrzewania 1 m^3 wody o ok. 20%. Jesteśmy prze-

konani, że podjęcie realizacji tych zadań jest koniecznością, szczególnie w realnej perspektywie wzrostu cen paliw i energii. Dobrym przykładem na to, że inwestowanie w oszczędzanie energii opłaca się, jest przeprowadzony w Łasku proces termomodernizacji zasobów mieszkaniowych. Warunkiem uzyskania optymalnego efektu jest skoordynowanie zamierzeń i terminów ich realizacji tak, żeby prace zostały zrealizowane we wszystkich obiektach systemu w tym samym czasie. Proponujemy, żeby utworzone w ramach zawartych porozumień zespoły dokonały przeglądów wewnętrznych instalacji. Pozwoli to ustalić zakres robót koniecznych do wykonania i opracować harmonogram realizacji. W naszym przekonaniu konieczne jest niezwłoczne podjęcie działań. Deklarujemy współpracę na każdym etapie przedsięwzięcia.

Jerzy Sztanka
prezes Zarządu PEC



Wielkość tych strat zależy od średnicy rur, którymi płynie ciepła woda, ich długości oraz stanu izolacji rur i ma bezpośredni wpływ na koszty podgrzewania.

Jest powszechnie odczucie, że koszty podgrzewania wody są w Łasku zbyt wysokie i tak rzeczywiście jest. Składają się na to dwa czynniki:

1. Cena ciepła nie jest niska głównie z uwagi na wysoką cenę paliwa, które w Łasku może być wykorzystywane, tj. węgiel groszek i gaz ziemny.

Możliwości obniżenia ceny ciepła zostały zrealizowane poprzez:

- zmodernizowanie źródeł ciepła/wymianę kotłów, pomp
- połączenie sąsiadujących ze sobą źródeł ciepła

• dostosowanie mocy źródeł ciepła do rzeczywistego zapotrzebowania na ciepło,

2. Straty ciepła w:

- zewnętrznej instalacji
- wewnętrznej instalacji.

Straty w zewnętrznych instalacjach odbiorczych należących do PEC zostały ograniczone poprzez wymianę rur oraz zoptymalizowanie tras przebiegu instalacji. Zostały zastosowane najnowocześniejsze rury preizolowane, charakteryzujące się bardzo niskimi stratami ciepła.

Pozostał problem wewnętrznej instalacji odbiorczej, w której występują straty ciepła, a ponadto trzeba brać pod uwagę sposób rozliczenia.

Wewnętrzne instalacje wykonane są z rur stalowych ocynkowanych. W większości nie ma na nich żadnej izolacji. Istniejąca izolacja jest w fatalnym stanie



DBAJMY TEŻ O CZARNEGO

Bocian biały to ptak doskonale znany nam wszystkim. Chętnie obserwujemy go zarówno gdy szybuje nad wsiami i miastami, jak i przez internetową kamerę, gdy odpoczywa w swoim gnieździe. Niedaleko nas żyje także jego kuzyn - bocian czarny, ptak bardziej płochliwy i wymagający. Mimo że ma zupełnie inny tryb życia, podobnie jak bocian biały zamieszkuje tereny gminy Łaska.

Bocian czarny to duży ptak z rodziny bocianowatych. Mimo swej nazwy nie jest zupełnie czarny. W słońcu jego pióra mienią się różnymi kolorami. Ma biały brzuch, czerwone, rzucające się w oczy nogi, dziób i skórę wokół oczu. Rozpiętość jego skrzydeł dochodzi nawet do 190 cm. Jest to ptak ceniący sobie spokój, osiedlający się z dala od ludzkich siedlisk.

W gminie Łaska znajduje się jedno gniazdo bociana czarnego. - Ptak złożył jaja i ma się dobrze. Łaskie bociany były w zeszłym roku obrączkowane, co umożliwiło ustalenie trasy lotu ptaka do Afryki. – mówi Edward Janusz - nadleśniczy w Nadleśnictwie Kolumna. Gniazda są

monitorowane przez ornitologów Uniwersytetu Łódzkiego. Pozwala to na dokładniejsze przyjrzenie się zwyczajom ptaka.

Gniazda bocianów czarnych są równie duże jak te budowane przez bociany białe. W przeciwieństwie do białego kuzyna ten gatunek preferuje ciche i spokojne miejsca, położone wysoko w koronach drzew. Zdarza się, że na nowy dom wybiera pnie stare, spróchniałe, ze względu na ich rozgałęzienie. Może dojść wtedy do zawalenia się drzewa pod wpływem ciężaru gniazda z ptakami. Co ciekawe bociany czarne przy wyborze lokalizacji gniazda zwracają także uwagę na... drogę do niego. Szukają takich miejsc, do których mogą

dotrzeć bez narażania na kontuzje swoich niemałych skrzydeł. Swoje mieszkania budują najchętniej w pobliżu terenów podmokłych w zacięzionych lasach liściastych.

Bocian czarny żywi się głównie rybami, nie pogardzi także żabami i drobnymi gryzoniami. Gdy podczas poszukiwania pożywienia światło padające na wodę utrudnia wypatrzenie zdobyczy, ptak ten rozpościera swe skrzydła, aby zapewnić sobie cień i ułatwić poszukiwanie jedzenia.

Samica bociana czarnego składa jaja na przełomie kwietnia i maja. Między zniesieniem jaj występuje zazwyczaj dwudniowa przerwa. Zarówno samiec jak i samica wysiadują jaja przez 35-45 dni. Przez pierwsze dwa miesiące życia młode są otaczane niezwykle troskliwą opieką rodziców. W tym czasie bociania rodzina zjada 200-300 kg pokarmu, który ptasi rodzice muszą przynieść do gniazda w dziobach. Mimo że po około dwóch miesiącach młode opuszczają gniazdo, zdarza im się wrócić tam na nocleg lub posiłek.

W Polsce bocian czarny objęty jest ścisłą ochroną. Przy jego gniazdach tworzy się strefy ochronne – ścisłe i częściowe. W strefie ścisłej nie prowadzi się żadnych prac przez cały rok, dbając o spokój. W strefie częściowej można prowadzić niektóre prace w okresie od 1 września do 14 marca - kiedy ptaki nie gniazdują. Jest to gatunek wskaźnikowy, co oznacza, że ptaki te osiedlają się jedynie w cennych lasach, o dobrej kondycji, ich występowanie informuje o dobrej kondycji naturalnej miejsca. Ptaki te potrzebują absolutnego spokoju do życia i wychowania młodych, dlatego nie zakłócamy go.

Natalia Janusz



Poznaj bielika

Od początku wiosny liczna grupa internautów poznaje zwyczaje bielika. Obserwuje go podczas codziennego karmienia młodych, odpoczynku, jedzenia. A to wszystko za sprawą kamery zamontowanej 20 metrów nad ziemią, na sośnie.

Hitem zeszłego roku stało się podglądanie przez internet łaskiego bociana białego. Zaciekawieni ludzie wymieniali się spostrzeżeniami, pytali o szczegóły, oczekiwali na pojawienie się młodych i śledzili ich pierwsze chwile. W tym roku poza bocianem można obserwować bielika w jego gnieździe na terenie Nadleśnictwa Kutno – nie jest to konkurencja dla bociana białego a współpraca, uzupełnianie – mówi Edward Janusz nadleśniczy nadleśnictwa Kolumna.

Bielik jest największym polskim drapieźnikiem. Waga dorosłych osobników dochodzi do 6 kg a rozpiętość skrzydeł wynosi około 2,5m. W naturalnych warunkach ptak ten żyje ok. 30 lat. Obecnie w Polsce żyje około 1000 par bielików. Najliczniejsze populacje zamieszkują pojezierza, ze względu na kulinarne upodobania ptaków, które najchętniej żywią się rybami i małymi ptakami wodnymi, natomiast zimą jedzą padlinę.

Do niedawna bielikom groziło w Polsce wyginięcie. Założono Komitet Ochrony Orłów współpracujący z Lasami Państwowymi, który zajmuje się ochroną ptaków - odbudowuje gniazda, współpracuje przy wyznaczaniu strefy wokół gniazd, w których nie przeprowadza się prac leśnych, dba się o spokój. Obecnie w Polsce występuje optymalna ilość bielików. Zamieszkują one także Ziemię Łódzką. Mimo że na terenie Nadleśnictwa Kolumna nie mają gniazda, zdarza im się przylatywać na te tereny.

Możliwość oglądania bielika w internecie jest pomysłem godnym uwagi. W świecie realnym bardzo trudno spotkać te ptaki – są płochliwe, a ich gniazda mieszczą się wysoko na drzewach. Wokół gniazd orłów są wyznaczane specjalne strefy ochronne. Nie są one oznaczane w terenie aby nie wskazywać ludziom miejsca przebywania ptaków. Informacje o miejscu przebywania bielików nie są ujawniane nie bez powodu. Z tego też względu nawet jeśli wiemy gdzie przebywają te piękne ptaki warto zachować tę informację dla siebie i nie zakłócać spokoju bielikom.

Bieliki można obserwować na stronie: www.lasy.gov.pl/bielik

Natalia Janusz

TRZEBA KOCHAĆ PRZYRODĘ

Rozmowa z Fotografem Roku 2011 – Robertem Klawe

- Jak powstają tak piękne fotografie?

- Trzeba mieć pasję i dużo cierpliwości, także umieć dostrzegać piękno w naszej przyrodzie, przy pomocy obiektywu chwycić ten jeden najważniejszy moment. Jeśli ktoś od dziecka interesuje się przyrodą, jak to było w moim przypadku, nie ma zwykle problemu z podglądaniem fascynującej natury, uwiecznianiem pięknych scen przyrody. Jeśli idzie o oryginalne ujęcia, to jest to również kwestia szczęścia, przypadku i wykorzystania walorów przyrody, na przykład oświetlenia. W fotografii bardzo dużo zależy właśnie od światła, ale liczy się również to, co uwiecznimy.

- Dlaczego podpatruje Pan przyrodę?

- Bo mnie fascynuje od lat, a ponadto to moja pasja jest też swoistą ucieczką od codzienności, relaksem.

- Czy każdy może wykonywać tak oryginalne fotografie?

- Tak, wystarczy chcieć. Jeśli będzie pasja – każdy może zdobyć podstawową wiedzę o fotografii czy fotografowanych obiektach, a także sprzęt.

- Proszę powiedzieć, jak Pan wykonuje te zdjęcia, jak podpatruje Pan przyrodę?

- Najczęściej z aparatem fotograficznym wybieram się w okolice Okupa czy Zielęcic. Zawsze szukam czegoś oryginalnego, dlatego potrzebna jest cierpliwość i czas. Te moje wypadki na łono natury wiążą się często z przygodami, bo przecież na to jedno wymarzone ujęcie lisa czy jakiegoś ptaka trzeba czekać wiele godzin, a bywa i tak, że te „łowy” są często bez efektu. Tym jednak



Dudek



Czatownia



Świt

specjalnie się nie przejmuję, bo swoją pasję traktuję też jako wypoczynek i przygodę. Tak, tak – niekiedy te przygody wiążą się z emocjami. Kiedyś nocą wchodzę do czatowni, czyli zamaskowanego stanowiska obserwacyjnego, a tu obok śpi dzik. Wystraszyłem się, podobnie zresztą jak ten zwierzak. Niestety było za ciemno, by wykonać jakiegokolwiek zdjęcie.

(PER)

Robert Klawe w lutym 2011 r. uhonorowany został tytułem Fotografą Roku 2011 Okręgu Łódzkiego Polskiego Związku Fotografików Przyrodniczych (zał 1995 r.). Jego zdjęcie „Harcé”, które prezentowaliśmy na łamach „Panoramy” zajęło I miejsce. Podczas Międzynarodowego Festiwalu Fotografii Przyrodniczej „Wizje Natury 2011” w Izabelinie k. Warszawy za wspomniane zdjęcie zdobył III nagrodę. Na co dzień tego mieszkańca Okupa Małego, pasjonata przyrody i fotografii spotkać można na stacji paliwowej w Szadku.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

NIE TRAFIŁY DO LASU...

W dniach od 16 kwietnia do 26 kwietnia 2012 r. przeprowadzono po raz kolejny zbiórkę odpadów wielkogabarytowych pochodzących z gospodarstw domowych miasta i gminy Łask. Na zlecenie gminy Łask zbiórkę przeprowadziła bełchatowska firma EKO-REGION.

Podczas tej akcji mieszkańcy mogli pozbyć się odpadów wielkogabarytowych, metali, zużytych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, urządzeń zawierając freony, zużytych opon, baterii i akumulatorów, a także elementów z tworzyw sztucznych nie mieszczących się w pojemnikach do segregacji, odpadowej papy i odpadowego styropianu.

Celem zbiórki jest to, by zbędne rzeczy, które zalegają w piwnicach czy na strychach, nie trafiły do lasów lub na nielegalne wysypiska.

Zainteresowanie zbiórką, jak zwykle było duże, zebrano łącznie 142,4 tony odpadów (miasto – 68,26 t,



gmina - 74,08 t.), w tym 128,6 tony różnego typu mebli: wersalki, tapczany, łóżka, fotele, elementy stolarki, okna, opony – 5,5 tony.

Niestety nie wszyscy mieszkańcy dostosowali się do ogłoszenia. Niżej zamieszczone zdjęcia zostały wykonane między innymi w Kolumnie - ulica Wierzbowa i ulica Sandomierska.

Edwarda Szmigielska
Wydział Gospodarki Komunalnej
i Inwestycji UM

**NIE ZAŚMIECAJ
SWOJEGO LASU!**



*Wkładka ekologiczna - zadanie zrealizowane z udziałem środków z dotacji
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi*



W hołdzie ofiarom w Woli Marzeńskiej

8 maja, tradycyjnie jak co roku, w Woli Marzeńskiej odbyła się uroczysta msza polowa z okazji 67 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. W tym miejscu w okresie okupacji hitlerowskiej Niemcy zbrodniarze dokonali masowej egzekucji przywiezionych pod eskortą Polaków.

„Naród polski, wyjątkowo doświadczony przez los, zawsze będzie pamiętał o tych, którzy w imię wolności oddali swoje życie: w Katyniu, Charkowie, pod Monte Cassino, w Warszawie, obozach koncentracyjnych, na Syberii czy w Woli Marzeńskiej” - tymi słowami ks. Jerzy Dominowski rozpoczął mszę w lesie marzeńskim, gdzie zgromadzili się m.in.: wójt gminy Jerzy Kotarski, dyrekcja, nauczyciele i uczniowie ZSO nr 1 w Sędziejowicach oraz szkoły w Marzeninie, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, kombatancki, radni i okoliczni mieszkańcy.

Ksiądz J. Dominowski dokładnie przypomniał trudne chwile, które przeżywali Polacy podczas okupacji hitlerowskiej. Podkreślił, że w miejscu tym najędźcy bestialsko zamordowali 9 naszych rodaków.



W dalszej części przypomniał słowa ks. Piotra Skargi dotyczące naszej ojczyzny, a także sparafrazował słynne słowa prezydenta USA, J.F. Kennedy'ego: „Nie pytaj, co Polska może zrobić dla ciebie; zapytaj, co ty możesz zrobić dla Polski”.

Następnie głos zabrał wójt J. Kotarski. Podkreślił, że także dziś ważna jest pamięć

o Polakach – bohaterach, bez tej pamięci nie ma historii, a bez historii nie ma narodu. Na zakończenie podziękował wszystkim zebranym za uczestnictwo i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku grono osób uczestniczących w mszy polowej będzie jeszcze bardziej liczne.

Beata Magdziak

Otwarcie stacji paliw

1 maja, godz. 15, przedsiębiorcy Agnieszka i Paweł Ochoccy wraz z załogą stacji paliw w Dobrej witają gości. Zaraz nastąpi długo oczekiwany moment - przecięcia symbolicznej wstęgi oraz poświęcenie nowego obiektu. Teraz okoliczni mieszkańcy nie będą musieli jeździć po paliwo do odległych miejscowości.

Dla gminy Sędziejowice funkcjonowanie stacji paliw to ważne przedsięwzięcie gospodarcze. Mieszkańcy od dawna oczekiwali jej otwarcia, ponieważ dotąd niektórzy po paliwo specjalnie jeździli do Łasku lub Widawy, tracąc niepotrzebnie cenny czas i pieniądze.

- Działka pod budowę naszej stacji została zakupiona już w 2005 r. Od tego czasu borykamy się nie tylko z budową, ale również z przygotowaniem odpowiedniej dokumentacji, aby inwestycja była dostosowana do wymogów Unii Europejskiej - mówi właściciel Paweł Ochocki. - Na szczęście w dniu



1 maja, dniu nieprzypadkowo wybranym na otwarcie naszej inwestycji, ogromne wysiłki zostały uwieńczone sukcesem - uroczystym otwarciem nowego obiektu. Nowego, gdyż wspólnie z żoną prowadzimy stację paliw w Widawie. Chcemy, aby w gminie, z którą przez cały czas trwania inwestycji tak dobrze układała się współpraca, wszyscy nasi klienci byli zadowoleni z jakości oferowanego paliwa, obsługi, jak i ceny. Oferujemy zawsze niższą cenę niż u konkurencji, ponieważ bardzo zależy nam, aby korzystający byli zadowoleni i wracali do nas. Dodatkowo, przy zakupie większych ilości paliwa, klienci mogą liczyć na korzystne rabaty. Zachęcamy zarówno firmy, jak i rolników do korzystania z tej oferty. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż przy dystrybutorach zawsze czeka pracownik, służący pomocą podczas tankowania, co jest ważne szczególnie w przypadku pań. Oferujemy paliwa PB 95, PB 98, olej napędowy, oraz autogaz LPG. Dodatkowo polecamy wymianę butli z gazem, oferujemy możliwość zakupu oleju silnikowego, akcesoriów, a także napojów oraz hot-dogów.

W uroczystości otwarcia uczestniczyło wielu gości, m.in.: wicestarosta łaski – Wojciech Sikora, wójt gminy Sędziejowice – Jerzy Kotarski, wójt gminy Widawa – Jerzy Sylwester Woźniak, duchowni z Sędziejowic, Marzenina i Restarzewa.

B. Magdziak



ANDRZEJ JABŁOŃSKI

Kolejną postacią z galerii naszych radnych to Andrzej Jabłoński. Od najmłodszych lat jest mieszkańcem Żaglin. Od wielu lat żonaty, jest ojcem 2 synów i córki. Doczekał 3 wnuków. Radnym gminy Sędziejowice został po raz trzeci z rzędu.



Szkolę podstawową rozpoczął w Żaglinach, następnie zdobywał zawód mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych w Zduńskiej Woli. ZSZ ukończył w 1973 r., następnie został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Orzyszu i Choszcznie pod Szczecinem. Po jej zakończeniu pracował na stanowisku ślusarza w PKP w Karsznicach, aż do 1983 r. Obecnie jest zatrudniony na stanowisku palacza w Okręgowej

Spółdzielni Mleczarskiej w Łasku.

Praca społeczna od dawna dawała mu wiele zadowolenia i satysfakcji, czego dowodem jest piastowanie funkcji przewodniczącego rady sołectkiej aż trzykrotnie. Pierwszy raz został radnym w latach 1982-1986. Sam przyznaje, że decyzja kandydowania na radnego została podjęta pod wpływem obserwacji pracy ojca, wielkiego społecznika i również radnego. W ówczesnym czasie

pan Andrzej uczył się poprzez obserwację działań swoich kolegów - radnych. Z tego okresu jako najważniejsze osiągnięcie wymienia budowę mostu w Grabi, które to zadanie w całości sfinansowała gmina. Obiektem budującym podziw naszych sąsiadów była centrala telefoniczna. Najmilej jednak wspomina wmurowanie kamienia węgielnego pod budynek GOK przez naczelnika Zdzisława Błońskiego.

Druga kadencja zapisała się w świadomości pana Jabłońskiego przede wszystkim dzięki budowie przepompowni wody. W jego okręgu wyborczym powstała również świetlica wiejska w Osinach (z pełnym zagospodarowaniem).

W trzeciej kadencji, co jest warte podkreślenia, na wniosek rady sołectkiej, której jest przewodniczącym, pieniądze z funduszu sołectkiego zostały przekazane na remont pomieszczenia socjalnego dla strażaków. Obecnie jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.

Pragnie, aby w 1913 r. do budżetu została wprowadzona pozycja: budowa 100 oczyszczalni przydomowych (podobnie chce radny Jarosław Bartczak). Marzy również o doprowadzeniu do dobrego stanu drogi z Żaglin do Sędziejowic. Poza tym chciałby, aby w jego okręgu wyborczym dzieci, które dojeżdżają do szkoły w Sędziejowicach autobusem, poruszały się pieszo tylko po drogach asfaltowych, aby nie tonęły w błocie. Ważne jest również bezpieczeństwo na drogach - nie tylko dzieci, ale nas wszystkich, dlatego apeluje do całego społeczeństwa o rozwagę.

Wszystkim swoim wyborcom serdecznie dziękuje za okazane zaufanie. Postara się dać z siebie jak najwięcej, aby żyło nam się lepiej i bezpieczniej.

Beata Magdziak

WIWAT MAJ, TRZECI MAJ!

3 maja w Kamostku odbyły się uroczystości, które rozpoczęto mszą św., odprawioną w miejscowej kaplicy w intencji ojczyzny i strażaków, przez ks. kan. Grzegorza Kaźmierczaka proboszcza parafii Sędziejowice.

W uroczystościach wzięli udział m.in.: wójt gminy Sędziejowice - Jerzy Kotarski, sekretarz gminy - Mirosław Potasiak, wiceprezes ZOG ZOSP dh Sławomir Sobala, poczty sztandarowe OSP w Kamostku i Żaglinach, Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze Dziewcząt i Chłopców, drużyny i druhowie.

W wygłoszonej homilii i przemówieniach okolicznościowych podkreślano znaczenie Konstytucji 3 Maja dla historii Polski.

Święto było okazją do wręczenia druhom odznaczeń i poświęcenia logo OSP w Kamostku.

Organizatorem uroczystości był Zarząd OSP.

Marek Krawczyk

DZIEŃ STRAŻAKA

Były odznaczenia i medale dla druhow, msza, występ orkiestry dętej oraz przekazanie i poświęcenie nowego wozu strażackiego - tak w Żaglinach 6 maja br. obchodzono gminne święto strażaka.

Tego dnia do Żaglin przyjechali strażacy z całej gminy. Najpierw uczestniczyli we mszy świętej w intencji strażaków i ich rodzin w kościele parafialnym w Sędziejowicach. Po jej zakończeniu kolumna wozów strażackich ruszyła do Żaglin, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości.

Na placu przed strażnicą OSP w Żaglinach podziękowania za ofiarną służbę oraz życzenia złożyli: wójt gminy Jerzy Kotarski, senator Andrzej Owczarek, przewodniczący Rady Gminy Waław Ułański, zastępca komendanta powiatowego PSP w Łasku mł. bryg. Piotr Cały, członek prezydium ZW ZOSP RP w Łodzi - druh Wojciech Pokora, prezes Zarządu OG ZOSP RP w Sędziejowicach - druh Wojciech Frasza. Następnie najbardziej zasłużonym druhom za długoletnią służbę wręczono medale i odznaczenia.

Najważniejszym punktem obchodów Dnia Strażaka było poświęcenie i przekazanie lekkiego wozu strażackiego dla OSP w Żaglinach, który pozyskano z Komendy Powiatowej PSP w Łasku. Poświęcenia dokonali: ks. kanonik Grzegorz Kaźmierczak, proboszcz parafii w Sędziejowicach

oraz ks. Jerzy Dominowski - proboszcz parafii w Marzeninie.

Po zakończeniu części oficjalnej, dowódca uroczystości druh Tomasz Mielczarek, wyprowadził poczty sztandarowe i pododdziały z placu, a zaproszeni goście oraz licznie przybyli mieszkańcy wysłuchali koncertu w wykonaniu orkiestry dętej „DRUH” z OSP w Sędziejowicach.

Sławomir Sobala



KSIĄŻKA NASZYM PRZYJACIELEM

Książka naszym przyjacielem - pod takim hasłem odbyły się nietypowe zajęcia w ramach projektu „Bajki bajeczki czytamy dzieciom”, podczas których pani bibliotekarka w przebraniu Wróżki Książki odwiedziła dzieci z Przedszkola nr 4 im. „Leśne Skrzaty” w Kolumnie. Projekt koordynowany był przez Annę Piotrowską nauczycielkę z tegoż przedszkola.

Tematem zajęć była zgaduj-zgadula, w której czynny udział brały przedszkolaki z grupy 4 „Misie”, 5 „Kwiatki” i 6 „Motylki”. Wspólnym celem zajęć było rozbudzenie w dzieciach zainteresowań literaturą i stworzenie wspólnej integracyjnej zabawy. Atmosferę tajemniczości i bajkowości potęgowały przepiękne, kolorowe stroje wszystkich maluchów, począwszy od kota w butach, grono kolorowych wróżek, piratów i innych również bajkowych postaci. Poprzez zabawę edukacyjno-ruchową wprowadziliśmy milusińskich w świat znanych i lubianych opowieści, w którym to książka symbolizowała dobrą wróżkę, a panie w czarodziejskich strojach wprowadzały najmłodszych w magiczny świat bajek.

Agnieszka Bartoszczyk



Tragedia 24-latka

Do tragedii doszło w środku nocy w centrum Dłutowa (pow. pabianicki). Jadąca od strony Pabianic toyota corolla z nieznanymi przyczyn na skrzyżowaniu ulic Pabianickiej i Głównej zamiast skręcić w prawo lub lewo pojechała prosto i z dużą prędkością uderzyła w piętrowy dom. W zaskleszczonym pojeździe, który stanął w płomieniach, zginął na miejscu 24-letni mieszkaniec Łasku Bartłomiej F. Zniszczeniu uległ też sklep z artykułami chemicznymi, lekarze musieli udzielić pomocy medycznej kilku lokatorom uszkodzonego domu.

Jaka była przyczyna tragedii? Na razie trudno wyrokować w tej sprawie. Policjanci przypuszczają, że kierowca prawdopodobnie zasnął, bo trudno uwierzyć, by chodziło o samobójstwo.

(P)

Zmarła Maria Gorzuchowska-Sumorok

Maria Sumorok z domu Gorzuchowska zmarła 29.04.2012 roku w szpitalu w Łasku - w placówce, której poświęciła całe swoje zawodowe życie.

Urodziła się 3 sierpnia 1927 roku w Wilnie. Ojciec był adwokatem wywodzącym się z bogatej rodziny jubilerskiej, matka pochodziła ze zubożałej szlachty (blisko spokrewnionej z rodziną Piłsudskiego). Rodzice należeli do elity wileńskiej, zapewniło to beztrudne dzieciństwo przerwane brutalnie w 1939 roku wybuchem wojny. Wojna wyrzuciła świat do góry nogami - najpierw okupacja przez marionetkowy rząd litewski, a następnie przez Sowieców, potem okupacja niemiecka. Mimo to starali się jakoś żyć. Starsi członkowie rodziny walczyli w podziemiu w AK. Maria uczyła się na tajnych kompletach, pod koniec wojny była łączniczką AK. Maturę zrobiła na tajnych kompletach w 1945 roku.

Wyzwolenie nie przyniosło poprawy losu, Litwa na mocy traktatu w Jałcie przypadła Sowiecom, rozpoczęły się kolejne represje. Rodzice Marii za odmowę oddania majątku należącego do nich we wsi Kurkuliszki koło Trok w 1944 roku trafili do więzienia w Trokach. Narzeczony Marii - Krzysztof Sumorok (oficer AK, uczestnik powstania wileńskiego) cudem uniknął śmierci w Miednikach (ucieki w czasie przemarszu do Miednik), został potem aresztowany i z wyrokiem 25 lat łagru zesłany w głąb Rosji.

Maria latem 1945 roku musiała natychmiast uciekać z Litwy, bowiem za współpracę z AK poszukiwano ją NKWD (pomagała komórce przygotowującej dokumenty dla konspiratorów). Z fałszywym dokumentem ewakuacyjnym udało jej się dostać do pociągu jadącego do Polski.

Wylądowała w Poznaniu. Bez środków do życia, zaszczała. Kilka miesięcy później dzięki siostrze, a potem rodzicom wyjeżdża, dołącza do nich dziadek Xawery Gorzuchowski i jego dwaj synowie - Ksawery i Stanisław. Cała rodzina przenosi się do Łodzi, niemal cudem otrzymują mieszkanie komunalne. W 1949 roku wraca do Łodzi również Krzysztof Sumorok.

Maria zaczyna studia w Akademii Medycznej, by ukończyć je w 1951 roku. Niestety, wcześniej zaczynają się represje. Wuj Stanisław (słynny geograf, profesor i jeden z założycieli Uniwersytetu Łódzkiego) jest jednym z współzałożycieli organizacji WiN, w 1949 roku UB w ich mieszkaniu organizuje „kocioł”. Serce dziadka Xawerego nie wytrzymuje, umiera na zawał. Oprawcy z UB nie przerywają jednak kotła i ta gehenna trwa kilka dni. Udaje im się złapać Stanisława i jego kolegów. Stanisław zostaje skazany na wieloletnie więzienie, wkrótce



umiera we Wronkach w niewyjaśnionych okolicznościach. Ojciec Mieczysław Gorzuchowski zostaje pozbawiony prawa wykonywania zawodu adwokata.

Represje dotyczą także narzeczonego Marii - Krzysztofa Sumoroka, który za przeszłość w AK zostaje usunięty z asystentury w Akademii Medycznej i „zesłany” do szpitala powiatowego w Łowiczu. Maria jedzie tam razem z nim do pracy. W 1952 roku pobierają się.

W 1954 roku otrzymują propozycję pracy w łaskim szpitalu. Przyjmują ją i rozpoczynają pracę, rodzice pomagają im kupić dom w Kolumnie, gdzie w 1955 roku rodzi się ich jedyny syn Juliusz Grzegorz.

Maria Sumorok, znana jako Maria Sumorok-Gorzuchowska (lub tylko pod panińskim nazwiskiem Gorzuchowska) ze względu na to, że dyplom lekarza medycyny uzyskała jeszcze jako panna) od początku pracowała jako ginekolog - położnik. Została ordynatorem oddziału położniczo - ginekologicznego. Należała jeszcze do starej generacji lekarzy dla, których najważniejszy był pacjent i jego dobro. Nawet ciężka choroba nowotworowa w połowie lat 80. spowodowała tylko kilkudniowe zwolnienie w pracy. Pracowała tak długo jak długo starczyło jej sił, przyjmowała w przychodniach w Sędziejowicach i Buczku jeszcze w 2005 roku. Można bez przesady powiedzieć, że była przy narodzinach ogromnej liczby mieszkańców Łasku i okolic. W ciągu 55 lat etatowej pracy w szpitalu wychowała też zastępy młodych lekarzy, którzy specjalizowali się na jej oddziale.

Zmarła 29 kwietnia 2012 r. Pochowana została na cmentarzu w Kolumnie. (SU)

Specjalista chirurgii weterynaryjnej, specjalista chorób psów i kotów

lek. wet. Przemysław Rybiński

Łask, ul. Kościuszki 10
tel. 043 675-22-86, 0 603-206-087
www.rybinski.prv.pl

FRISIAN FLAG



„Frisian Flag” jest cyklicznym, odbywającym się co roku, największym europejskim szkoleniem mającym na celu przećwiczenie współdziałania sił powietrznych państw NATO oraz państw będących w programie „Partnerstwo dla Pokoju”. Nazwa ćwiczenia pochodzi od regionu Holandii - Fryzji, w którym znajduje się baza lotnicza Leeuwarden, inaczej zwana też „Fighter Town” ze względu na odbywające się tam kursy dla pilotów odpowiedzialnych za opracowywanie bieżącej taktyki lotniczej - „Fighter Weapon Instructor Training”. Absolwenci takich szkoleń uważani są za elitę pilotów europejskich latających na F-16. Spośród nich wywodzą się również inspektorzy nadzorujący przebieg każdego etapu ćwiczenia, tzw. Air Boss.

W obecnej edycji uczestniczyły załogi 64 myśliwców F-16, F-15, F-18, EF-2000, JAS-39 ze Szwecji, Polski, Holandii, Norwegii, Belgii, USA, Finlandii, Wielkiej Brytanii i Niemiec. Celem ćwiczenia było także sprawdzenie stosowanej taktyki, systemu szkolenia pilotów, podpatrzenie u sojuszników nowinek związanych z prowadzeniem działań bojowych, zapoznanie się z możliwościami i ograniczeniami poszczególnych typów myśliwców.

Ze względu na równoległe przedsięwzięcia związane z zabezpieczeniem ćwiczenia „RENEGADE” w Polsce, część pilotów została w kraju. Na czas „Frisian Flag-a” kontyngent 32. BLT dowodzony przez ppłk. dypl. pil. Ireneusza Nowaka wsparty został pilotami 3. eskadry lotniczej z 31. BLT. W piątek, 13 kwietnia, w podróż do Holandii wystartowały myśliwce F-16, samoloty CASA i Hercules. Kilka dni wcześniej w drogę wyruszył transport naziemny.

Holandia przywitała nas chłodną i deszczową pogodą, pogoda w trakcie ćwiczeń umożliwiła jednak wykonanie większości zadań. Tegoroczny sce-

nariusz zakładał agresję mocarstwowo nastawionej Bolivueli będącej w sojuszu z Volcupelą („Czerwoni”) na państwa koalicji NATO („Niebiescy”). Głównym obiektem ataku stała się infrastruktura wojskowa znajdująca się na terytorium Holandii. W ramach założonego scenariusza ćwiczona była obrona własnego państwa przed początkowo mającymi przewagę siłami przeciwnika z późniejszym przejściem do działań ofensywnych.

Dzień zaczynał się o godz. 7 briefingiem, a kończył o 19 po omówieniu zadania. Polska ekipa podzielona została na dwa zespoły pięcioosobowe. Pierwszego dnia zespół poranny w składzie: ppłk pil. Ireneusz Nowak, mjr pil. Tomasz Jatczak i Przemysław Struj, kpt. pil. Michał Kras oraz Krzysztof Jędrzejczak, przystąpił do realizacji misji w składzie ugrupowania sił Bolivueli a zespół popołudniowy w składzie mjr pil. Łukasz Piątek i Piotr Ostouch oraz kapitanowie Piotr Wirski, Jerzy Marut, Grzegorz Gawluk dostali zadanie dowodzenia ugrupowaniem „Czerwonych”.

Głównymi zadaniami realizowanymi w trakcie ćwiczenia w ugrupowaniu lotniczym COMAO

sił NATO były m.in.: obrona wydzielonego obszaru powietrznego, obrona ważnych obiektów latających, naziemnych oraz osób, niszczenie przeciwnika, wsparcie wojsk własnych, zwalczanie lotnictwa przeciwnika, niszczenie infrastruktury naziemnej. Każde planowanie misji poprzedzone było szczegółowym zapoznaniem z siłami nieprzyjaciela.

Planowanie misji „Niebieskich” było procesem bardziej złożonym. Trzeba było zapewnić sloty tankowania w powietrzu dla ugrupowań tego wymagających, zapewnić możliwość wykonania zadania w przypadku braku tankowca lub niemożności pobrania paliwa w locie, uwzględnić możliwość awarii sprzętu i zdublowanie zadań, określić warianty prowadzenia wojny i bezpiecznego wykonania zadania z uwzględnieniem pogody w przydzielonym przedziale wysokości, uwzględnić możliwości bojowe samolotów i ograniczenia narodowe załóg, określić sposób identyfikacji Swoj – Obcy pozwalający bezbłędnie określić przynależność namierzonego samolotu, mieć przygotowany plan na pojawienie się zadań typu Dynamic Targeting polegających na szybkim przekierowaniu dostępnych samolotów do nowego, potencjalnie ograniczonego czasowo, rejonu działań.

W celu podniesienia realizmu pola walki wykorzystywano stacje śledzące naziemnych rakietowych zestawów przeciwlotniczych, które również zaliczyły swoje „kille”. W celu wizualizacji przebiegu wojny wykorzystywano komputerowy system debriefingowy, który wyświetlał położenie wszystkich samolotów w każdej sekundzie ćwiczenia. Na tej podstawie określano kto i czy został zestrzelony.

Loty wykonywano nad Morzem Północnym, w przestrzeni powietrznej Holandii, Danii i Niemiec. Z tego powodu na każdy lot trzeba było zakładać kombinezon morski – niewygodny i krępujący ruchy.

Udział w ćwiczeniu pokazał jak bardzo zbliżyliśmy się do innych państw NATO. Pomimo braku doświadczenia bojowego, krótszego okresu eksploatacji samolotów F-16, mówimy tym samym językiem lotniczym, korzystamy z tych samych systemów planowania misji, stosujemy podobną taktykę walk powietrznych. Zmęczeni natłokiem zadań, ale zadowoleni z osiągniętych rezultatów piloci wrócili do słonecznej Polski, aby na drugi dzień przystąpić do pełnienia dyżuru bojowego w systemie NATINADS.

mjr pil. Łukasz Piątek



Zachęczone uznaniem, z jakim spotkało się pięć poprzednich edycji Międz gimnazjalnego Konkursu Poezji Humorystycznej, zorganizowałyśmy jego szóstą edycję. Prezentacje konkursowe odbyły się w łaskim Klubie Nauczyciela. Tym razem rywalizowali ze sobą uczniowie z 4 gimnazjów: Publicznego Gimnazjum w Dobraniu, w Kwiatkowicach, Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łasku i gospodarze – młodzież z Publicznego Gimnazjum nr 2.

Uczestnicy zaprezentowali teksty stanowiące klasykę poezji humorystycznej. Wśród recytacji znalazły się wiersze Gałczyńskiego, Brzechwy, Sztajndyngera, Fredry. Pojawiły się również wiersze Andrzeja Wajdgórskiego oraz Mikołaja Biernackiego.

Komisja oceniająca w składzie: Bożena Trocka-Dąbrowa, Ilona Pluszyńska, Wiesława Pokorska, Maria Małecka oraz Jan Cybułka i Marek Ćwiek w wystąpieniach recytatorów zwracała uwagę między innymi na: trafność wyboru tekstu - jego humorystyczny charakter, wzbogacenie recytacji w dodatkowe środki wyrazu (mimika, rekwizyty, strój).

Podobnie jak w edycjach poprzednich, poziom prezentacji był bardzo wysoki. Nic więc dziwnego, że obrady komisji oceniającej trwały dość długo i były burzliwe.

Ostateczna klasyfikacja wyglądała następująco:

- po raz pierwszy w konkursie pojawiła się nagroda Grand Prix, którą otrzymała Ewa Jaworska z PG nr 2 w Łasku za wykonanie „Małpy w kąpielni” A. Fredry. Młoda recytatorka była bezkonkurencyjna.

- I miejsce - Natalia Karpińska (PG w Dobraniu) - „Demostenes” A. Wajdgórskiego, Weronika Minias (PG nr 1 w Łasku) - „Dyrektor i pomnik” K. I. Gałczyńskiego, Klaudia Kosiec

Z poezją na wesoło

(PG nr 1 w Łasku) - „A jak będę dorosła” D. Wawilów

- II miejsce - Łucja Kosińska (PG nr 2 w Łasku) - „Modnie ubrana” M. Biernackiego, Martyna Wałęska (PG nr 2) - „Trąbki świątecznej poczty” K. I. Gałczyńskiego, Andrzej Bordowicz (PG nr 2) - „Babulej i Babulejka” J. Brzechwy

- III miejsce - Jędrzej Mrozowski (PG w Kwiatkowicach) - „Spowiedź lisa” J. Sztajndyngera, Daria Frontczak (PG nr 1) - „Kaczka Dziwaczka” J. Brzechwy, Dominika Wartalska (PG nr 1) - „Samochwała” J. Brzechwy, Natalia Kopczyńska (PG nr 2) - „Satyra na

bożą krowkę” K. I. Gałczyńskiego, Laura Jerzak (PG w Dobraniu) - „Polski kryminal” A. Wajdgórskiego.

Wszyscy uczniowie biorący udział w konkursie otrzymali nagrody książkowe, dyplomy i słodczyce. Fundatorami nagród byli: burmistrz Łasku, którego reprezentował Jan Cybułka – naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych oraz Marek Ćwiek – prezes ZNP w Łasku, który wręczył nagrodę specjalną ufundowaną przez ZNP Weronice Minias z PG nr 1 w Łasku - za interpretację wiersza K. I. Gałczyńskiego pt. „Dyrektor i pomnik”.



Powstaje klub dla młodzieży

Przemysław Urban oraz Kamil Kudzin ze Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Łaskiej informują, że prace remontowe świetlicy młodzieżowej zbliżają się do końca. W ostatnich miesiącach w budynku przy ulicy Warszawskiej, na terenie targowiska, trwają intensywne prace nad przystosowaniem go do użytku.



Pomieszczenia te od dłuższego czasu stały puste i niszczały, ale dzięki pracy młodzieży niedługo będą gotowe do zagospodarowania. Do pomocy przy remoncie przyłączył się burmistrz Łasku Gabriel Szkudlarek, który zasponsorował okna oraz oferuje dalszą pomoc, pomagając też lokalni przedsiębiorcy i osoby prywatne: To-

masz Miksa, Waldemar Grzesiak, Maciej Bednarski oraz radna Anna Mara, która zorganizowała zbiórkę pieniędzy wśród radnych. W prace remontowe włączyła się również lokalna młodzież.

Za uzyskaną pomoc dziękujemy wszystkim. Mamy nadzieję, że świetlica przyciągnie wiele młodych osób, które będą tam spędzały czas wolny po szkole. Chcielibyśmy również wyposażać ją w komputery, konsole do gier, bilard. Poza świetlicą być może powstanie też studio nagrań dla osób z Łasku i okolic. Poszukujemy sponsorów gotowych udzielić nam wsparcia w urządzeniu świetlicy. Zapraszamy młodzież i wszystkie osoby zainteresowane działalnością świetlicy do współpracy. Pragniemy, aby świetlica ruszyła jeszcze przed wakacjami.

Oto telefony koordynatorów: Przemysław Urban - nr 663-233-829, Kamil Kudzin - 607-211-457.

Ze wspomnień łaskowianina (4) WARSZAWSKA SPRZED LAT

Wracam myślą do Łasku. 7 września wojska niemieckie zajęły Łask. Zaczęła się okupacja. Na początku okupacji nastąpił niedostatek na rynku artykułów spożywczych. Na wsiach w mniejszych miejscowościach ludność jakoś sobie radziła z wyżywieniem. Gorzej przedstawiała się sytuacja dot. artykułów żywnościowych w Pabianicach i Łodzi. Zaczął rozwijać się nielegalny handel, tzw. szmugiel. Najbardziej brak było artykułów mięsnych, nabiału i artykułów zbożowych.

Ludzie ciągnęli od strony Widawy, Sieradza, Zelowa i innych miejscowości w stronę Pabianic czy Łodzi wioząc lub niosąc zaopatrzenie. W krótkim czasie władze okupacyjne zakazały wszelkiego handlu. Na rogatkach żandarmi zatrzymywali wędrujących ludzi, przeprowadzali rewizje bagażu i artykuły w ilościach budzących podejrzenie o handel rekwirowali. Jedni kontrolowali pobieżnie, inni dokładnie. Na zakręcie w okolicy szpitala przez pewien okres pełnił dyżur żandarm pochodzący ze Śląska. Mówił po polsku gwarą śląską. Za łapówkę w wys. 5 marek po krótkiej pobieżnej kontroli przepuszczał. Ludzie starali się go omijać i szli „cmentarną” drogą, ale i tam ich dostrzegł i kontrolował. O jego zachowaniu ktoś doniósł do władz i przeniesiono go do innej pracy.

W tym to czasie środkiem lokomocji w stronę Pabianic i z powrotem były tzw. resorki. Były to pojazdy konne na resorach lżejsze od wozów. Resorka mogła zabrać 9 osób w tym woźnicę. Dojeżdżała do Pabianic, a do Łodzi można było jechać tramwajem w drugim lub trzecim wagonie. Wagon pierwszy zarezerwowany był dla Niemców – „Nur für Deutsche”. Po niedługim czasie w ogóle zakazano podróżowania. Były przypadki

rozpraw sądowych za szmugiel kończące się wyrokami więzienia.

Przemieszczanie się ludności dozwolone było pieszo tylko do pobliskiej miejscowości. Na posiadanie roweru trzeba było mieć pozwolenie i tylko można było jeździć na określonym odcinku np. do pracy i z powrotem. Istniał obowiązek oznakowania roweru białą farbą.

W tym okresie szkoły były nieczynne. Pod koniec miesiąca września zorganizowano naukę w szkole. Wprowadzono obowiązkowo naukę języka niemieckiego. Po ok. 3 tygodniach szkołę zamknięto. Niektórych nauczycieli aresztowano. Klasę czwartą dokończyłem na prywatnych lekcjach u nauczycielki pani Sałacińskiej. Pod koniec roku 1943 podjąłem praktykę fryzjerską w Kolumnie u Stanisława Błażejewskiego (zdjęcie Panorama Łaska marzec 2011 3/109). Praktykę fryzjerską kontynuowałem w Łasku również po wojnie.

W roku 1946 ówczesna dyrektor gimnazjum w Łasku, Maria Doroszewska umożliwiła mi zdawanie egzaminu wstępnego do klasy I gimnazjum. Zdawałem z języka polskiego i matematyki. Dzięki przychylności prof. Łodyńskiego i prof. Sobieraja egzamin

ten zdałem i zostałem przyjęty do klasy pierwszej. Klasa ta zorganizowana była dla młodzieży, która z powodu wojny miała przerwę w nauce. Program nauczania w tej klasie realizowany był w trybie przyspieszonym. W ciągu roku realizowano program obejmujący 2 lata nauki. Mimo tak długiej przerwy w nauce, pod względem wyników utrzymywałem się w czołówce klasowej. Po roku nauki przenieśliśmy się do gimnazjum chemicznego przy zakładach farmaceutycznych dawniej „CIBA” w Pabianicach. Dyrektorem tego gimnazjum był Leopold Pawłowski. Po I wojnie światowej był on nauczycielem szkoły powszechnej w Łasku. Po ukończeniu gimnazjum wytypowany zostałem na dalszą naukę do Liceum Chemicznego przy zakładach chemicznych „Boruta” w Zgierzu. Liceum to ukończyłem w 1951 roku.

W owym czasie szkoły zawodowe kształciły młodzież głównie jako kadrę zawodową dla potrzeb przemysłu. Po ukończeniu liceum, absolwentów obowiązywał tzw. nakaz pracy. Limit skierowań na studia był bardzo mały 2 – 3 osoby. O skierowaniu na studia decydowało szczególnie pochodzenie społeczne. W tymże roku zaistniała możliwość uzyskania skierowania na roczny kurs techniczno – pedagogiczny przygotowujący nauczycieli dla potrzeb szkół zawodowych. Po ukończeniu tego kursu w Poznaniu, otrzymałem skierowanie do pracy w Technikum Chemicznym przy Zakładach Azotowych w Tarnowie – Mościcach. Korzystając z zarządzenia ministra oświaty, które umożliwiała absolwentom w/w kursu przyjęcie na drugi rok studiów zaocznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Franciszek Walentowski

RUSZYŁ TELEFON BEZPIECZEŃSTWA

W połowie bm. ruszył telefon bezpieczeństwa dla turystów, który na czas trwania EURO 2012 został włączony do uruchomionego w związku z turniejem systemu bezpieczeństwa. Linia jest obsługiwana w trzech językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim, a w czasie Mistrzostw dodatkowo włoskim i hiszpańskim. Operatorzy doradzają turystom, którzy oczekują pomocy ze strony służb publicznych, a w razie potrzeby kontaktują ich bezpośrednio z kompetentnym podmiotem. W celu połączenia się z operatorem wystarczy zadzwonić pod specjalne numery infolinii: 0 800 200 300 (bezpłatny - do obsługi połączeń z sieci stacjonarnych) i 0 608 599 999 (płatny - obsługuje połączenia z sieci komórkowych).

Akcja „Telefon bezpieczeństwa” to wspólna inicjatywa Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, Polskiej Organizacji Turystycznej i Policji realizowana cyklicznie od 2002 roku. Jest odpowiedzią naszego kraju na otwarcie unijnych granic oraz związane z tym

m.in. wizyty w Polsce zagranicznych podróżnych w okresie wakacyjnym.

Głównym celem funkcjonowania wspomnianego telefonu jest poprawa bezpieczeństwa turystów zagranicznych odwiedzających Polskę, poprzez zapewnienie informacji i pomocy w nagłych sytuacjach kryzysowych, ta-

kich jak kłopoty ze zdrowiem, zaginięcie dokumentów, kradzieże itp.

PRZEPRASZAMY

W ostatnim numerze „Panoramy” do podpisu do zdjęcia wykonanego podczas zebrania strażaków z Czestkowa, gmina Buczek, wkraśl się błąd, za który przepraszamy.

SER PŁYNÓTLIWI
ŁASKI

POPIERAJ - BO ŁASKIE

SER PŁYNÓTLIWI
ŁASKI



Wojna to nie był zły sen

Otrzymałem ostatnio kilka listów w sprawie okupacyjnych dziejów miasta. Okazuje się, że mimo upływu prawie 70 lat od zakończenia wojny, temat ten jest wciąż aktualny dla wielu mieszkańców Łasku. Autor zamieszczonego niżej listu (nazwisko i imię znane redakcji) pisze wprost, że wojna dla niego nie była złym snem, bo stracił wielu bliskich, kolegów, zamordowano jego sąsiadów. Dlatego apeluje, by powracać do tego tematu w trosce o młode pokolenia.

Droga Moja Redakcjo, choć od lat mieszkam na Ziemi Piotrkowskiej, często bywam w Łasku i „Panoramę” czytam od deski do deski. Z wielkim zainteresowaniem śledzę artykuły dotyczące dziejów mojego Łasku, bo choć rodzinne miasto opuściłem kilkadziesiąt lat temu, jest mi ono wciąż bardzo bliskie. Ostatnio wrzuciłem się czytając wspomnienia Ireny Drozd. Ja też byłem świadkiem wielkiej tragedii Wery Ostapowicz i za każdym razem gdy pojawia się na łaskim cmentarzu odwiedzam jej grób. To była straszna historia, by w przededniu wolności zginąć od bomb wyzwolicieli!

Pamiętam doskonale to, co działo się wówczas w Łasku. Mieszkaliśmy w centrum miasta i któregoś dnia wieczorem do naszego mieszkania wpadło kilku Niemców. Byli uzbrojeni po zęby, ale to już nie byli ci sami hitlerowcy co przed laty – wystraszeni, zmarznęci i głodni. Prosilili o picie, więc mama dała im dużo czarnej kawy, ale zjedli też cały gar zalewajki, która była przygotowana dla naszej rodziny. Jak niespodziewanie znaleźli się w naszym mieszkaniu, tak samo błyskawicznie zniknęli. Do dziś widzę oczy młodego żołnierza wyrażające niesamowity strach. Mimo zwykłego ludzkiego współczucia zarówno wówczas jak i dziś nie potrafię zdobyć się na zrozumienie, bo jednocześnie do dziś widzę Żydów z naszego getta pędzonych do kolegiaty, a potem wywożonych do obozu zagłady. Wśród tych Żydów byli moi koledzy, których już potem nigdy nie zobaczyłem.

Niemcy uciekali w popłochu, często w milczeniu, prawdopodobnie ze świadomością nie tylko strachu, ale i krzywdy uczynionej nam, Polakom. Gdy niespodziewanie od strony Łodzi pojawili się Rosjanie, wśród hitlerowców stacjonujących w rejonie kościółka św. Ducha powstała panika. Zaczęli konie i uciekali w kierunku Zduńskiej Woli. Pamiętam, że zrzucili z wozów część jakichś starych mebli. Potem mówiono, że te wozy zostały rozbite zaraz za Łaskiem. Zapewne tak było, bo Rosjanie nie patyczkowali się z hitlerowcami. Sami widziałem wielu żołnierzy zastrzelonych w rejonie dzisiejszego stadionu i parku.

Pani Irena Drozd wspomina o Rosjanach, którzy grabili nie tylko hitlerowców, ale i Polaków. Dobrze, że w końcu głośno mówi się o tej drugiej stronie wyzwolenia w styczniu 1945 roku, bo z jednej strony rzeczywiście witaliśmy wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma, ale z drugiej strony zaczęła się inna niewola, której wstęp widziałem na własne oczy. W mojej rodzinie też dwie osoby straciły

cenne wówczas zegarki, niewiele brakowało by moja ciotka została zgwałcona przez pijanych Sowietów. Na szczęście udało jej się uciec na strych, a następnie dach domu i wezwać pomoc rodziny. Rzekomo jakiś starszyna, do którego potem dotarła ta sprawa, kazał żołnierzom-gwałcicielom rozstrzelać, ale, jak mówiono, była to chyba decyzja dla uspokojenia Polaczków. Słyszałem, że w Łodzi była podobna sprawa i do żadnej kary nie doszło...

Droga Redakcjo, do tych spraw trzeba powracać, bo jeszcze trochę i ludzie zapomną, że była II wojna światowa, okrutne zbrodnie i cierpienia. Ta wojna odcisnęła piętno na życiu wielu pokoleń Polaków. Jestem przekonany, że gdyby tej wojny nie było, Łask już dawno wyglądałby inaczej i nie

musiał przez kilkadziesiąt lat leczyć ran.

Gdyby Redakcja chciała spełnić oczekiwania czytelników mojego pokolenia, uprzejmie poroszę o opisanie dokładnie tego, co działo się w Łasku w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, czyli rządów ludzi z AK. Znam te sprawy nieźle, bo moi krewni byli zamieszani w wojenną i powojenną konspirację, ale łaskowianie wiedzą na ten temat niewiele, a już ludzie z tej konspiracji są nadal nieznanymi.

Zacytowałem obszerne fragmenty listu nawiązującego do ostatnich publikacji w tym cyklu. Do tematów poruszonych przez Czytelnika wkrótce powrócę.

Stanisław Barcz

Na pożółkłej fotografii Strażackie ćwiczenia...



Dzięki uprzejmości Mariusza Niewiadomskiego możemy dziś zaprezentować Czytelnikom ciekawą fotografię starego Łasku. Zdjęcie pochodzi z 1937 roku i przedstawia m.in. dom przy ulicy Warszawskiej 11 oraz ćwiczenia miejscowej straży pożarnej. Jak pisze M. Niewiadomski, budynek z numerem 13 to Szkoła Powszechna nr 2 – dziś popularny „Elektryk”. Pod numerem 11 urodził się ojciec M. Niewiadomskiego.

Dla bystrzego obserwatora ważne są plakaty naklejone na płocie, z których można się dowiedzieć, iż w kinie „Świt” wyświetlany jest właśnie film „Na Zachodzie bez zmian” i że w Łasku występować będą Marja Malicka i Zbyszko Sawan.

Nasz Czytelnik udostępnił redakcji jeszcze kilka starych fotografii, które zaprezentujemy w jednym z najbliższych numerów „Panoramy”. Za udostępnione zdjęcia serdecznie dziękujemy i przy okazji apelujemy do łaskowian, by przejrzyli stare rodzinne albumy i użyżyli nam do reprodukcji dawne konterfektu Łasku.

(Saw)



MISTRZOWIE W OKUPIE

Szkołę Podstawową im. Janusza Korczaka w Okupie odwiedzili wyjątkowi goście: Piotr Świerczewski – reprezentant naszego kraju, wicemistrz olimpijski z Barcelony, zdobywca Pucharu Intertoto, Pucharu Polski, zawodnik SC Bastia, uczestnik Mistrzostw Świata w Korei Południowej i Japonii, a także absolwent szkoły Artur Golański – powołany do młodzieżowej reprezentacji Polski, obecnie utalentowany zawodnik ŁKS, oraz Jarosław Paradowski – rzeźnik łódzkiego ŁKS. W spotkaniu, które mogło się odbyć m.in. dzięki Mirosławowi Chebesowi, uczestniczyły również dzieci ze szkół w Łopatkach i Bałuczu. Miłą niespodzianką dla Artura była obecność jego pierwszego trenera – Andrzeja Mary oraz Grzegorza Stolarka.

Wszyscy z uwagą słuchali opowieści Piotra Świerczewskiego, wspartej prezentacją multimedialną, podziwiali zonglerskie umiejętności Artura Golańskiego i zadawali mnóstwo pytań sportowcom, którzy na koniec długo i cierpliwie składali autografy na zdjęciach, piłkach i koszulkach.

Mamy nadzieję, że główne przesłanie spotkania zostanie w dziecięcych głowach i sercach: miłość do futbolu powinna łączyć wszystkich kibiców.

Agnieszka Sobczak

7 medali dla łaskowian

Podczas Mistrzostw Polski Karate Oyama PFK, w których startowało 230 zawodników z 30 klubów, reprezentanci Łaskiego Klubu Sztuk Walki po raz kolejny potwierdzili swoją przynależność do krajowej czołówki, zdobywając aż siedem medali, co dało 3 miejsce klubowi w klasyfikacji drużynowej.

Najlepiej spisała się Klaudia Malinowska, która zdobyła dwa tytuły mistrzyni Polski w konkurencjach kata i kobudo. Klaudia od trzech lat króluje wśród junierek w Polsce, poza tym została wybrana najlepszą zawodniczką mi-

strzostw Polski wśród junierek i senierek. Bardzo dobrze zaprezentowali się też Karolina Kubiak i Dawid Kołodziejski w kategorii seniorów. Karolina została wicemistrzynią Polski, a Dawid zdobył brązowy medal. Kolejny bardzo dobry występ odnotowała Dominika Michalska, która została wicemistrzynią Polski junierek młodszych. Swoją występ w zawodach mogą zaliczyć do udanych również Mateusz Harciarek oraz Szymon Furmańczyk, którzy zdobyli brązowe medale. Łaski klub reprezentowali także: Hubert Kudra, Kaja Kowalska, Dominika Lorencka, Mateusz Szczerba, Filip Furmańczyk oraz Paulina Michalska.

- Jako trener dumny jestem z moich zawodników zarówno z medalistów jak i tych, którzy nie stanęli na podium, bo wiem oni również zaprezentowali się dobrze w eliminacjach, choć brakło im trochę szczęścia w walce o medale – mówi Stanisław Kołodziejski. - Doceniam ich ciężką pracę na treningach. Przed nami kolejny okres przygotowań do zawodów, tym razem do Mistrzostw Polski w konkurencji kumite, czyli walk, które odbędą się w Tychach pod koniec maja.

(SK)



Klaudia Malinowska

PARTYJKA Z SZACHISTĄ

Raz w tygodniu, w każde poniedziałkowe popołudnie, młodzi szachiści ze szkoły podstawowej w Okupie pod okiem Mariusza Nawrockiego doskonaliły swoje sportowe umiejętności.

W połowie kwietnia dzieci miały okazję uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez Mieczysława Górnego – znanego instruktora, sędziego, członka Polskiego Związku Szachowego, który przyjechał do szkoły na zaproszenie pana Nawrockiego. Nestor szachów wieluńskich przez ponad dwie i pół godziny odkrywał sekrety królewskiej gry. Mimo długiej i intensywnej gimnastyki dziecięcych umysłów nikt nie był zmęczony, ani tym bardziej znudzony. Mat szewski, głupec, Legala, Bodena czy Beniowskiego nie są już tajemnicą dla młodych szachistów z Okupa.



PIERWSZE SUKCESY

Mistrzostwa Polski Południowej odbyły się w Bielsku-Białej 24 marca 2012. W zawodach uczestniczyło 240 zawodników z 29 klubów. Były to eliminacje do Mistrzostw Polski w formule Light-Contact.

Łaski Klub Sztuk Walki reprezentowało czworo zawodników. Dwoje seniorów: Karolina Kubiak i Dawid Kołodziejcki, junior Konrad Piąstka oraz kadetka Jarosława Wawrzyniak. Dla całej czwórki był to debiut na zawodach takiej rangi w kickboxingu. Chcąc zachęcić młodszych kolegów do startów w zawodach kickboxingu wystartowali wieloletni zawodnicy karate: Karolina Kubiak i Dawid Kołodziejcki, dając im dobry przykład. Karolina została wicemistrzynią Polski Południowej, a Dawid - brązowym medalistą, co świadczy o ich wszechstronnym wyszkoleniu.

Natomiast nasza młodzież zmotywowana do walki w efektywny sposób wygrała swoje

walki. W kategorii kadet starszy mistrzynią została Jarosława Wawrzyniak, a w kategorii junior - mistrzostwo zdobył Konrad Piąstka. Są to pierwsze tytuły dla łaskiego kickboxingu. Bardzo cieszy postawa i osiągnięcia zawodników pomimo krótkiego okresu prowadzenia sekcji kickboxingu w naszym klubie, tj. od 2010 roku.

Szkoleniowiec Łaskiego Klubu Sztuk Walki Stanisław Kołodziejcki zadowolony jest ze współpracy z trenerem Janem Kłosem, który pomaga mu w przygotowaniu zawodników.

W. Madej



Nadzieja kickboxingu

Jarosława Wawrzyniak, dobrze zapowiadająca się zawodniczka, reprezentowała Łaski Klub Sztuk Walki podczas Mistrzostw Polski Kadetów w Kickboxingu w Bielsku Białej. W zawodach wystartowali zawodnicy z ponad 40 klubów.

Jarka wykazała się dużą wolą walki i ambicją. Walczyła w dwóch formułach light contact i kick light. W tej pierwszej została wicemistrzynią Polski, a w drugiej - zdobyła brązowy medal. Jest to niewątpliwie największy sukces łaskiego kickboxingu. Był to jej debiut w Mistrzostwach Polski i od razu bardzo udany. W walkach

eliminacyjnych i walkach o medale pokonała w dobrym stylu m. in. ubiegłoroczne medalistki Mistrzostw Polski. Dobra forma i przygotowanie techniczne spotkało się z uznaniem i licznymi gratulacjami składanymi sensei Stanisławowi Kołodziejckiemu ze strony trenerów z liczących się klubów w Polsce. (DK)



ZDOBYLI BIAŁE PASY

W hali sportowej Zespołu Szkół nr 2 w Łasku odbyły się egzaminy na stopnie kyu dla członków Łaskiego Bractwa Thratlonu Sztuk Walki. Prawie 70 młodych sportowców prezentowało swoje umiejętności, które z dużym trudem zdobywało przez cały rok.

Na egzamin przybył prezes Polskiego Stowarzyszenia Shindokai Karate sensei Cezary Zugaj. Najmłodszy karatecy wykazali się świetną znajomością technik, a także doskonałą kondycją.

Dzieci musiały zaprezentować podstawowe techniki kopnięć, bloków i uderzeń.

Siedemnastu uczestników zdało egzamin po raz pierwszy, zdobywając stopień 10 kyu, czyli biały pas. Grupę do egzaminu przygotowywał, jak co roku, sensei Arkadiusz Stasiak.

Wszyscy uczestnicy zaliczyli egzamin pozytywnie. Sensei Zugaj każdemu pogratulował osiągnięcia.



Kto ukradł ławki?

To wstyd dla mieszkańców Łasku, bo trudno uwierzyć, że nikt nie zauważył zniknięcia 8 ławek ustawionych w Parku Miejskim. Ławki były oryginalne, zakupione w ramach kosztownej akcji rewaloryzacji tej pięknej enklawy zieleni. Przymocowano je solidnie, bo przewidywano, że mogą zniknąć. Ale dotąd ławki najczęściej zmieniały miejsce postoju, ale nie „wyparowywały”, jak to się stało teraz.

Burmistrz wyznaczył 1000-złotową nagrodę za wskazanie złodzieja. Jeśli zostanie ustalony, powinien pokryć wszystkie koszty tej wstydlwej sprawy. I Drodzy Łaskowianie, zadbajcie o to, by z parku nie zniknęły kolejne ławki!

(P)

MŁODZI WĘDKARZE

W dobie wszechobecnych komputerów, wypełniających większość wolnego czasu, Mariusz Nawrocki zaproponował swoim uczniom inną formę relaksu: zainicjował powołanie przy szkole w Okupie szkoły wędkarskiej.

Zajęcia, społecznie prowadzone przez nauczyciela, odbywają się od 27 marca raz w tygodniu. Podczas spotkań uczniowie poznają między innymi gatunki ryb, budowę wędzisk, zestawów wędkarskich, regulamin amatorskiego i sportowego połowu.

21 kwietnia rozpoczął się cykl spotkań w Centrum Sportu i Rekreacji w Łasku. Na znajdującym się tam zbiorniku wodnym uczniowie wykorzystali wiedzę zdobytą podczas zajęć teoretycznych. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta znakomicie poradzili sobie z zarzucaniem zestawu, odpowiednim nęceniem i właściwym zachowaniem nad wodą.

Młodzi wędkarze z Okupa mają już za sobą pierwsze sportowe sukcesy. Podczas otwarcia sezonu 2012 w Łopatkach dla dorosłych, wystartowali w mini zawodach w specjalnie utworzonym, dodatkowym sektorze. Najlepiej wówczas zaprezentowała się Marta Wyrwas, zajmując pierwsze miejsce. Drugi i trzeci zajęli jej koledzy ze szkoły wędkarskiej Krystian Taborowski i Bartek Wartalski. Kolejne zawody odbędą się z okazji Dnia Dziecka 3 czerwca br.

Łaskie Koło Wędkarskie wspiera finansowo młodszych pasjonatów wędkowania.

AS

WAŻNIEJSZE IMPREZY W CZERWCU

Kulturalne

Lp.	Nazwa imprezy	Dzień	Miejsce imprezy	Organizator
1.	Profilaktyczny piknik rodzinny „3 x BEZ”	1	Kolumna- ul. Lipowa	ZSO w Kolumnie, Rada Rodziców ZSO, filia ŁDK
2.	XVI Międzyszkolny Konkurs Pieśni i Piosenki Religijnej - eliminacje, koncert laureatów	1, 3	ŁDK	PG nr 1 w Łasku, parafia rzymskokatolicka NPNMP ŁDK
3.	Międzypowiatowe potyczki matematyczne uczniów szkół podstawowych i gimnazjum	5	PG nr 2 w Łasku	OPRU „Asymptota”
4.	Wykład Uniwersytetu III Wieku pt. „Atrakcje turystyczne USA – Floryda, Kolorado” wygłosi dr Marek Kolasiniński	5	ŁDK	ŁDK
5.	XVIII Festiwal Artystyczny Przedszkolaków „Babel 2012”	6	ŁDK	ŁDK
6.	Ewelina Pawlak i Edward Józefiak - wystawa malarstwa i tarcz strzeleckich	6-30	ŁDK	TPZE, ŁDK
7.	„Barwny zuch” – wystawa prac zuchów	12.06-13.07	BP w Sieradzu filia w Łasku	BP w Sieradzu filia w Łasku
8.	Zakończenie roku akademickiego w Uniwersytecie III Wieku	19	ŁDK	ŁDK
10.	Koncert uczniów PSM w Zduńskiej Woli	27	ŁDK	ŁDK

Sportowe

1.	Turnieje Drużyn Orlikowych w piłce nożnej, siatkowej i streetballu	czerwiec	boiska Orlik 2012 w Łasku i Kolumnie (szczegóły na boiskach)	CSiR
2.	Turniej piłki nożnej dziewcząt i chłopców szkół podstawowych	31.05 lub 1.06	SP w Bałuczu	SP w Bałuczu LUKS, UKS „Olimpijczyk”
3.	Zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka	3	CSiR w Łasku	PZW Koło Łask Grabia
4.	II Supermaraton Jastrzębi Łaskich	10	ŁDK (start i meta)	Klub Rowerowy „ Jastrzębie Łaskie”
5.	Turniej gier i zabaw	12	CSiR	SOSW Łask, ŁSZS w Łódź
6.	Turniej Żeńskiej Piłkowej o puchar Starosty Łaskiego	16-17	CSiR - kąpielisko miejskie	ŁMLKS
7.	VI Ogólnopolskie zawody strzeleckie z okazji Dnia Ojca	23	strzelnica w Ostrowie	Klub Strzelecki Kruk LOK Łask
8.	IV Edycja wakacyjnej ligi tenisa ziemnego	od 25.06	CSiR – korty tenisowe	CSiR
9.	Mistrzostwa Łasku w siatkówce plażowej drużyn amatorskich w kat. dziewcząt i chłopców	30	CSiR – kąpielisko miejskie	CSiR

Panorama Łaska: Pismo samorządów powiatu łaskiego

Wydawca: Urząd Miejski w Łasku, ul. Warszawska 14, tel. 676-83-00

Rada Programowa: Gabriel Szkudlarek, Beata Mielczarek (Łask)

Cezary Gabryjczyk (Łask), Bronisław Węglewski (Buczek) Jerzy Kotarski (Sędziejowice)

Redakcja: Ryszard Poradowski

Druk: Drukarnia „Intrograf”

Publikujemy ogłoszenia płatne. Bliższych informacji o warunkach druku ogłoszeń i reklam udziela Urząd Miejski, Łask, ul. Warszawska 14, tel. 676-83-00

Nakład: 2600 egzemplarzy

ŚPIEWALI JAK THE BEATLES

W I Międzszkolnym Konkursie Piosenki Angielskiej dla uczniów szkół podstawowych, zorganizowanym w SP nr 5 im. Mikołaja Kopernika w Łasku, wzięło udział 49 uczniów z ośmiu placówek: w Bałuczu, Buczku, Kolumnie, nr 1 w Łasku, nr 5 w Łasku, Okupie, Teodorach i Wiewiórczynie. Uczestnicy zaprezentowali piosenki znanych wykonawców takich jak: Abba, The Beatles, Gotye, Shakira, Cher, Bruno Mars.

Konkurs przeprowadzony został w dwóch kategoriach: przedstawiciele klas I-III oraz klas IV-VI. Uczestnicy wykonali piosenki solo, w duetach lub grupach wokalnych do 6 osób. Akompaniamentem były wersje instrumentalne utworów oraz akompaniament własny.

Jury w składzie: Krzysztof Straburzyński

– muzyk z Łaskiego Domu Kultury, Bartłomiej Janiak - przedstawiciel handlowy wydawnictwa Oxford University Press, oraz Katarzyna Wełna - nauczycielka języka angielskiego, oceniali wykonawców pod względem poprawności językowej oraz umiejętności wokalnych i scenicznych. Przyznanych zostało wiele wyróżnień, trzy miejsca w każdej kate-

gorii oraz nagroda publiczności wyłoniona w tajnym głosowaniu wśród wszystkich wykonawców i nauczycieli.

I miejsce w kategorii klas I-III zajęła Marta Holak ze Szkoły Podstawowej w Buczku. Miejsce



II ex aequo: Wiktoria Jakubowiak, Zuzanna Przytuła, Patryk Rębacz, Małgorzata Sobala, Weronika Sobczak oraz Julia Sowała ze SP w Okupie oraz: Dominika Kalinowska, Zuzanna Markiewicz i Natalia Piątkowska ze SP w Bałuczu. III miejsce

wyśpiewali: Maja Kmiecik, Igor Wyszymierski, Paweł Wudarczyk, Maja Kręglewska, Martyna Jasińska i Hania Kowalewska ze SP nr 5 w Łasku. Do tej grupy powędrowała również nagroda publiczności.

I miejsce w kategorii klas IV-VI zajęła Julia Wojtaszek ze SP w Kolumnie. II miejsce ex aequo: Katarzyna Szymańska ze szkoły w Bałuczu oraz Maryla Ciszewska ze szkoły gospodarzy. III miejsce wywalczyły uczennice SP w Teodorach: Patrycja Strzelec, Julia Sądzińska, Natalia Klich, Natalia Krakowska, Sara Błaszczak oraz Sylwia Stachowiak. Nagrodę publiczności wyśpiewała Julia Wojtaszek - zwyciężczyni konkursu.

Wszyscy zdobywcy miejsc otrzymali nagrody książkowe sponsorowane przez wydawnictwa: Oxford University Press, Macmillan oraz Radę Rodziców przy SP nr 5 im. Kopernika w Łasku.

Przedsięwzięcie spotkało się z ogromnym zainteresowaniem, okazało się świetną zabawą i prawdopodobnie wejdzie na stałe do harmonogramu imprez organizowanych przez szkołę.

Aleksandra Wudarczyk
SP nr 5 w Łasku

**Zapraszamy
na świeżą i zdrową rybę
do Łasku
na ulicę Rzeczną 1
tel. 513-521-159**

**GOSPODARSTWO RYBACKIE
NAD GRABIA**

JARMARK ŁASKI



Stajnia "Hucwot"
Stadnina Koni Huculskich
Huculskie

WIOSENNA PRZYGODA W SIODLE

JAZDY KONNE, JAZDY BRYCZKĄ, WYCIĘZKI, IMPREZY, KURSY, SZKÓŁKI I WIELE WIĘCJ... ZAPRASZAMY !!!

www.huclandia.pl

Skupia w swoim programie zajęcia z zakresu jazdy uczestników

Borszewice Cm.10 k.Łasku
tel.(043)675-13-28, 607-508-988,
607-408-498

